

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedzieli.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty. T. telefonu redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy p. numerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik przenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A. dama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r. w uznaniu roztropnego przeprowadzenia transportu wojsk na manewry i z manewrów w Galicyi wschodniej, zarządzić najmiłościwiej, ażeby generalnej dyrekcji austriackich kolei państwowych i jej dyrekeyom ruchu w Krakowie i we Lwowie, generalnej dyrekcji galicyjskiej kolei Karola Ludwika i jej kierownictwu ruchu we Lwowie, dyrekcji pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei i jej kierownictwu ruchu w Przemyślu, jako też całemu przy transporcie wojsk bezpośrednio biorącemu udział personalowi, wyrażone zostało Najwyższe zadowolenie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Żołczowie, Jana Janowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Chochoniowie.

Od dnia 17go do 26go października b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Swierzb u koni: w Chodaczkowie małym (pow. tarnopolski).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Zarzeczcu (pow. nowosądecki).

Zaraza węglikowa: w Sieniawie (powiat jarosławski) i w Kuszalokach (pow. zbaraski).

Nosaciza u koni: w Przemyślanach (pow. przemysłański) i w Odrzechowie (pow. sanocki).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 października 1886.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 listopada.

Ruch socjalno-demokratyczny, który epidemicznie dotknął najznaczniejsze państwa Europy i dosięgnął nawet po za Ocean, nietylko nie oszczędził Szwecyi, lecz przybrał tam ostatnimi czasy takie rozmiary, iż rząd szwedzki widział się zniewolonym przystąpić do opracowania na wzór niemiecki ustawy antisocjalistycznej, która zostanie przedłożona parlamentowi na najbliższej sesyi. Jak w innych krajach, tak też i w Szwecyi, anarchiści niemieccy byli pierwszymi krzewicielami ewangelii socjalistycznej. Obok nich działali w pierwszym rzędzie agitatorzy duńscy, lecz główna rola w organizacyi szwedzkiej socjalnej demokracji przypada znanemu socjalno-demokratycznemu deputowanemu do parlamentu niemieckiego, Vollmarowi, który przebywając roku zeszłego dla poratowania zdrowia w różnych stronach Szwecyi, rozwinął nadzwyczaj gorliwą propagandę i potrafił zainteresować dla swoich idei szerokie koła ludności robotczej. Odtąd Szwecyę zasnęła gęsta sieć stowarzyszeń socjalistycznych, które w ścisłym stoją związku pomiędzy sobą i podobnie mi kółkami w Danii i Norwegii. Odbyty niedawno w Gothenburg kongres skandynawskich stowarzyszeń socjalistycznych, proklamował wyraźnie socjalno-demokratyczny program i umotywował tem swoją uchwałę, iż kapitał prywatny, niemniej sposób, w jaki fabrykanci nadużywają pracy robotników, stoją na przeszkodzie osiągnięciu dobrobytu i zadowolenia wiel-

kich mas ludowych. Jako najpierwszy cel wytknęły sobie rzeczony stowarzyszenia, za przykładem belgijskich i holenderskich socjalistów, polityczne równouprawnienie robotników z innymi klasami ludności, a dalej dążenie do podwyższenia płac we wszystkich fabrykach i zakładach przemysłowych. Dla osiągnięcia tego drugiego celu propagują przewódce ruchu ogólne bezrobocia i terroryzowanie chlebobawców na sposób, jak się to działo niedawno w Belgii, gdzie, jak wiadomo, towarzyszyły bezrobociom mordy, pożogi i inne najstraszniejsze zbrodnie. Zawsze takiej agitacyi wydał już tu i owdzie owoce. I tak w głównym centrum szwedzkiego przemysłu żelaznego w Sollesta, zaszły niedawno gróźne zaburzenia, przyczem robotnicy zniszczyli zabudowania, popsuli maszyny i spalili wszystkie książki fabryczne. Że ruch ten został na razie zlokalizowany, zawdzięczać należy nadzwyczajnej energii władz, które na pierwszą wieść o zaburzeniach wysłały na miejsce wypadków tak znaczne siły zbrojne, iż wobec nich niepozostało nic innego robotnikom, jak oddać się na łaskę i niełaskę. Zająścia powyższe, niemniej inne liczne objawy złowrogięgo ruchu, obudziły czujność rządu i zagnęły go do obmyślenia środków, któreby mogły postawić skuteczną zapórę zbrodniczym dążnościom partii przewrotu. Według zapewnienia dzienników zagranicznych, można liczyć na to, iż projektowana prawodawcza akcyja rządu zostanie przychylnie przyjęta przez większość Izby, bo chociaż w Szwecyi więcej może niż gdzieindziej, opinia publiczna ma wstręt do wyjątkowych zarządzeń, to przecież przejmująca

zgrozą działalność socjalistów w różnych krajach Europy, zbyt silnie przemawia do przekonania, aby można przypuszczać, iż reprezentacya narodowa odmówi rządowi środków, mających wyłącznie na celu zabezpieczenie życia i mienia spokojnych obywateli przed zamachami apostołów przewrotu i zniszczenia.

Delegacye.

Peszcz, 4 listopada.

I posiedzenie Delegacyi austriackiej.

Przed kilkoma dniami dały się słyszeć głosy, iż część delegatów austriackich, z obawy cholery, nie przybędzie na sesyę delegacyjną do Pesztu, i zaniecha w ogóle wykonywania swoich mandatów. Pogłoski te nie ziściły się, i jak poucza udział w pierwszym posiedzeniu, były zupełnie bezpodstawne. Na 60 delegatów brakło zaledwie 9, a więc procent nieobecnych jest mniej więcej taki sam, jak w chwili otwarcia zeszłorocznej Delegacyi w Wiedniu; niebezpieczeństwo cholery zresztą zmniejsza się w Peszcie co dnia, a sądząc z ostatniego biuletynu, który nie wykazuje ani jednego zapadnięcia na epidemję, a tylko dwa wypadki śmierci z liczby osób zapadłych w dniach poprzednich, niebezpieczeństwo to zostało już zupełnie uchylonem.

Powracam jednak do opisu przebiegu dzisiejszego pierwszego posiedzenia. Na zaproszenie p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego, dr. Smolka, jako najstarszy wiekiem, objął przewodnictwem, mianował prowizorycznymi sekretarzami: hr. Buquoy'a i Zaeka, i wezwał Delegacyę do wyboru prezidenta. Oddano w ogóle 51 głosów, a z tych 50 padło na dr. Smolkę, który tym sposobem został wybrany jednogłośnie prezydentem Delegacyi Rady państwa na 21 sesyę.

Rezultat głosowania powitano głośnie mi i serdecznymi oklaskami.

Dr. Smolka wygłosił następującą przemowę:

Wysoka Delegacyo! Nie ma żadnej

LISTY Z KRAKOWA

XLII.

Początek tygodnia poświęcony był umarłym, a że Kraków święci ich pamięć z zamiłowaniem i niezwykłym sumptem, to rzecz wiadoma; w tym roku jednak inni, a mianowicie stolica państwa, jakoby poszła za przykładem Krakowa, skoro aż telegramami zawiadomiono nas o nadzwyczajnie licznych udziale w oddaniu hołdu umarłym na wiedeńskim cmentarzu. Czyżby ten niezwykły zwrot ku dziedzinie śmierci miał świadczyć o przesycie umysłowym, wywołanym uciechami życia? Nie wiem, lecz to pewna, że Kraków nie uczuł dotąd przesyty z powodu uciech śmierci i aczkolwiek do ich używania nie nakłania go zaiste przesyty, spowodowany rozkoszami życia, to przecież oddaje się im zawsze z równą ochotą i wytrwałością, a od poniedziałku wieczór do późnych nocnych godzin we wtorek, wszystko tu naraz zamarło, krom cmentarza i prowadzących do niego dróg, gdzie wrzało życie, a liczne wieniec, kwiaty i światełka przedstawiały widok jakiejś stołecznej uroczystości. Kraków, jako przestara stolica Polski, jest mistrzem w uczeniu — umarłych, a i to nadaje mu także arcynarodowe i historyczne znaczenie.

Jeżeli jednak Kraków umie zarówno umiejętnie pieścić się umarłymi, jak dokuczać żyjącym, to znowu przyznać trzeba, że nie o samych rzeczach, które w wieczności utonęły, myśli, ale także o sprawach przyszłości, i to nawet nieco jeszcze oddalonych. Oto bardzo rażno i energicznie zabiera się Kraków do przygotowań Wystawy Przemysłowo-Rolniczo-Artystycznej, która dopiero we

wrześniu roku przyszłego obiecuje napełnić przez dni trzydzieści mury jego żyjącymi istotami i życie zapewniającymi przedmiotami. Oczywiście jest rzeczą, że ta wystawa, urządzona we wrześniu, na głównym punkcie drogi, prowadzącej z wód krajowych i zagranicznych, będzie miejscem schadзки dla wszystkich braci naszych a zarazem egzaminem, który złożymy wobec innych dzielnic. Odezwa komitetu wystawy podpisana przez prezesa Szlachetowskiego, dyrektora Faustyna Jakubowskiego i sekretarza Zawilowskiego, rozlepią po rogach ulic, podaje *grosso modo* program wystawy, a zarazem w wymownych wyrazach objaśnia cele przedsięwzięcia i wzywa do poparcia i współdziałania.

Słusznie bardzo odezwa powołuje się we wstępie na ostatnią lwowską Wystawę krajową i przedstawia przyszłą krakowską jako dalszy ciąg tamtej, wyliczając zarazem usiłowania kraju, Sejmu, oraz najwyższej władzy autonomicznej, poczynione odtąd dla spełnienia programu ekonomicznego. Usiłowania te nazywa odezwa narodowymi, a wstawie również zaznacza cele narodowe, niezawodnie bardzo istotne, a w tych czasach bezsprzecznie główne. Z treści odezwy widać już, że nie idzie tu o popis, ale o dokładne poznanie stanu rzeczy, skutków pracy, lub niedostatków, powstałych czy to z powodu zaniedbania, czy innych okoliczności, słowem o obrachunek, który zawsze dopomaga najdzielniej do poznania siebie samych. Do trzeźwego wytknięcia sobie drogi na przyszłość. Jest dość czasu, aby się do tego obrachunku przygotować, a nie wątpić, iż nie braknie ani chęci, ani gorliwości, aby dokładny i umiejętny zestawić bilans. Komitet wykonawczy szczęśliwą powzięł myśl obrania na plac wystawy Błonia, co sprawi, że uroczystość ta krajowa ujęta będzie w najwspanialsze ramy, bo otoczona krajo-

brazem uroczym, oraz historycznymi wspomnieniami. Gdyby Błonia nie było, trzebaby je stworzyć dla takiej wystawy, a umieszczona tam, da ona przedsmak tego, czem stać się mogą Błonia, przemienione w park i spacer publiczny, a może da temu wszystkiemu początek, tem łatwiej, że wojskowość ożywiona jest wciąż najlepszymi w tej mierze chęciami i współdziałaniu swego pod pewnymi warunkami nie odmówi. Tak zatem, kto dożyje, widzieć będzie na pięknym placu, piękną wystawę, a oby i zobaczył kiedyś, na placu pięknej wystawy, piękny park.

Najlepiej wyobrazić sobie można niezwykłe ożywienie, jakie podczas wystawy zapanuje prawdopodobnie w Krakowie, przeciwstawiając mu obecny spokój, ciszę i pustki, wszystko rzeczy nieodmiennie zwykłe tutaj w tej porze roku. Na dobre rozpoczął się tylko ważny i doniosły, ale nie hałaśliwy sezon naukowy. Wykłady na Uniwersytecie dla tysięcy stu i kilkunastu uczniów, narady profesorskie, zebrania redakcyjne i literackie, oto, w czem skupia się w tej chwili życie tutejsze, a od czasu do czasu przyspiewuje mu chórem młodzież akademicka, dająca wieczorem na spoczynek. Życia towarzyskiego, oczywiście ani śladu je-zcze, a zgasło jedyne jego w tej porze ognisko, owa lampa w domu hr. K. Badenich, o której wam w zeszłym wspominałem roku, a która nie zatarte po sobie zostawiła tu najmilsze i serdeczne wspomnienia. Zapowiedziany jest na zimę przyjazd kilku zamożnych i znacznych rodzin, które zastąpić mają liczne zamknięte lub wynajęte domy krakowskie, co były punktami zbornymi tutejszego towarzystwa. I to także zaczyna być oznaką historyczno-narodową Krakowa, iż żyć musi pod tym względem nadzieją. — Rzeczywistością zaś żyją w tej chwili tylko myśliwi, dla których z dniem ich patrona, Stgo. Huberta,

rozpoczyna się na dobre kampanja w kniei. Ale i ich nie jeden spotka, zwłaszcza w naszej okolicy, zawód, gdyż znany jest w tym roku ubytek zwierzyny, spowodowany nieprzyjawnymi warunkami, w jakich się znalazła, oraz powstałymi ztąd chorobami. Jeżeli stan zajęcy jest nieco mniej opłakany, niż kuropatw, to jednak i on pozostawia wiele do życzenia i pozostaje w tyle za zeszłorocznym, a to tak dalece, iż w kilku miejscowościach uznano za potrzebne wstrzymać się od polowania w bieżącym roku. I tak w tutejszych zajęcy stolicy, w słynnym pod wielu względami, ale zwłaszcza pod myśliwskim, Zatorze, łowów wcale nie będzie, a tam właśnie zwykle pada przez trzy dni przeszło osmeset sztuk zajęcy. — Znaczny więc już z góry przewidzieć można niedobór w myśliwskich trofeach.

Nie zdobyli żadnych trofeów na naszej scenie *Kopacze złota* p. Sardou; ukazali się na niej w dniu poświęconym umarłym i do nich też zaliczyć ich wypadki; całkiem ich szczęściem było, że kopali złoto dla dyrekcji przez trzy dni z rzędu, zanim z powodu niedzieli i święta odszadzili ich mogła od czi i wiary krytyka teatralna. W rzeczy samej jest to obraz sceniczny, napisany wyłącznie dla dekoracyi i nerwów amerykańskich. Z tego zapewne powodu autor zaniedbał samą treść dramatu, poczytując ją w tym wypadku za rzecz podrzędną, a zarazem wysilił się na najdziwniejsze efekta sceniczne i w tym względzie dowiódł, że najrozumniejszy nawet i utalentowany Francuz zdolnym jest osiągnąć szczytów błagi i szarlataneryi, zwłaszcza jeżeli lekceważy sobie nieco publiczność, dla której pisze. Do takich szczytów należy wprowadzenie w *Kopaczach złota* (*Poudre d'or*) lunatyka, jako głównego motora akcyi i sprawcę niemożliwych efektów. Utwór ten jednak należyce wystawiony, pod względem

wątpliwości, iż Delegację czeka tym razem trudne zadanie, bo doprowadzenie do skutecznego załatwienia pełnej doniosłości sprawy. Jest to przecież publiczną tajemnicą, którą, jak sądzę, usprawiedliwi preli-minarz wspólnych wydatków, jaki zostanie wniesiony ze strony wysokiego Rządu, iż wysoki zarząd wojenny widział się zniewo-lonym wstawić do budżetu znacznie więk-sze żądanie. Ta to jest okoliczność, któ-ra wobec tego, iż siły podatkowe kontry-buentów w wysokim już stopniu są pocią-gane do ofiar na rzecz państwa, wymaga w każdym razie najbaczniejszej uwagi i najgruntowniejszego zbadania ze strony wy-sokiej Delegacji. Mądrość Najj. Pana, na-szego Najmilszego Cesarza i Pana, umia-ła wprawdzie wśród najtrudniejszych okoliczności zachować do tej chwili pokój (oklaski), pokój, tyle i tak bezwzględnie pożądanym dla wzmocnienia i skonsolidowa-nia naszych ekonomicznych stosunków. Czy jednak pokój będzie mógł być utrzymany także w najbliższej przyszłości? — to py-tanie, które usuwa się wprawdzie z pod trafnego z naszej strony ocenienia, które jednakże wobec trudnych zewnętrznych okoliczności, jak one właśnie poczęły się ukształtowywać, zdolnym jest wywołać po-ważne zaniepokojenie.

Intencją, co więcej powiem, tradycją wszystkich dotychczasowych Delegacji było to, iż Delegacje zawsze miały czujne oko, gdy chodziło o potęgę państwa starają się zawsze o utrzymanie mocarstwowego sta-nowiska Monarchii, a to utwierdza mnie w przekonaniu, iż wysoka Delegacja i teraz także, wobec zawikłań, jakie dostrzegać musi każdy, nawet nie wtajemniczony, nie zechce zapoznać tego, iż właśnie teraz i to w spotęgowanej mierze, wszystko musi być skierowane ku temu, aby Austro-Wę-gry mogły w rządzie mocarstw zająć przy-nałężne Austro-Węgom i nakazujące pozna-nowanie stanowisko, (brawo!) stanowisko, któreby wyklucało z góry ewentualność, iżby głos Austro-Węgień mógł być niewy-słuchany; stanowisko, któreby pouczało, iż wierne ludy Austro-Węgień silne mają postanowienie utrzymania w całej pełni przy-nałężnego Państwu stanowiska i bronięcia go wszelkimi możliwymi środkami, a gdy-by inaczej być nie mogło, nawet z zasto-sowaniem *ultima rationis*.

Wysoka Delegacyo! Jasnym jest, iż wobec ciągłych, wzmagających się bezu-stannie i to w sposób budzący zaniepokoj-e-nie zbrojeń się Mocarstw, iż wobec go-rączkowego pospiechu, z jakim Mocarstwa starają się zaopatrzyć swe armie w broń poprawnego kalibru, iż w ogóle wobec po-łożenia, jak ono ukształtowało się ostatnie-mi czasy, należy wszystko skierować ku temu, aby użyć Państwu wszystkiego, co-by mogło przyczynić się do podniesienia jego potęgi. Jasnym jest, iż wobec tego, co pozwoiliem sobie poruszyć, nie możemy i niepowinniśmy odmawiać naszej wspania-łej, walecznej wspólnej armii tych środków, które są niezbędne, aby swemu pełnemu poświęceniu powołaniu, które spełniała za-wsze z największą gotowością i ofiarnością,

mogła sprostać teraz także i w przyszło-ści, a to w każdym względzie i w najzu-pełniejszej mierze. Przy tem wszystkim jednakże zależeć będzie od gruntownej roz-wagi i powzięcia ostatecznych mądrych u-chwał ustanowienie, z uwzględnieniem tru-dnego położenia kontrybuentów podatko-wych, właściwej miary co do wysokości ma-jącego się przyznać wydatku. Jestem naj-zupełniej przekonany, iż Delegacya potrafi szczęśliwie załatwić trudne to zadanie, a załatwienie to — o tem jestem zarówno przekonany — będzie takim, iż odpowie ono wspaniałomyślnym, wielkodusznym in-tencjom naszego Najmilszego Cesarza i Pana, którego mądrość i pieczołowitość ojeowska oby mogła na długie jeszcze lata utrzymać tyle pożądanym dla nas wszystkich pokój! (brawo!) I dlatego podnoszę okrzyk: „Jego Ces. i Król. Mość, nasz Najmilszy Cesarz i Król, niech żyje w długie jeszcze lata, niech żyje, niech żyje!“ Całe zgromadzenie wturuje z zapalem temu o-krzykowi.

Delegacya przystąpiła następnie do wyboru wiceprezydenta, którym na 51 głosujących został wybrany 50 głosami opat Hauswirth.

Dep opat ks. Hauswirth: Wypowiadając najczulsze i najuniżeńsze podzi-ękowanie za wybranie mnie wicepreziden-tem, odczuwam w całej pełni wyświadczo-ny mi wysoki zaszczyt. Zaszczyt ten oceniam tem bardziej, iż jestem przekonany, iż nie dotyczy on mojej małuczkiej oso-by, lecz, jak chętnie przypuszczam, spo-tkał mnie może ze względu na posza-nowanie mojego stanu, którego działalność przedewszystkiem ma na celu zdrowie i mo-ralne ukształtowanie państwowego społeczeństwa (brawo!), a tak zapatrując się na wybór mój muszę przyjąć wyświadczony mi zaszczyt, i pragnę z całego serca, aby nasz wielce szanowny prezydent cieszył się bezustannie pełną fizyczną i duchową rzesko-ścią (brawo!), bym jaknajbardziej tylko miał zaszczyt kierowania obradami wysokiej Izby (brawo!).

Sekretarzami zostali wybrani: hr. Bu-quoi, margrabia Fürstenberg, dr. Zacek, br. Dumreicher; gospodarzami: hr. Trauttmans-dorff, br. Reinelt, Schindler i Furtmüller; do komisji weryfikacyjnej: książę Czartowski, hr. Zedtwitz, dr. Klais, dr. Meznik i dr. Exner.

Następnie p. Minister hr. Kalnoky wniósł imieniem wspólnego Rządu następu-jące przedłożenie: preli-minarz wspólnego gospodarstwa austro-węgierskiej Monarchii, na rok 1887; budżet zarządu Bośni i Her-cogowiny na rok 1887; żądanie dotyczące się zezwolenia nadzwyczajnego kredytu dodat-kowego w sumie 9000 zł., na pokrycie do-datków drożyznianych za rok 1886, dla u-rzędników i służb c. k. urzędów konsular-nych w Egipcie, oraz dodatków mieszkal-nych dla niższych urzędników i służby w Aleksandrii; żądanie o zezwolenie kredytów dodatkowych do zwyczajnego i nadzwyczaj-ego budżetu marynarki wojennej za rok 1886; zamknięcie rachunków o wspólnym preli-minarzu państwowym austro-węgierskiej

Monarchii za rok 1884; wreszcie rachunek administracyjny wspólnych wydatków i do-chodów austro-węgierskiej Monarchii za rok 1885.

Hr. Falkenhayn wniósł o przeka-zanie wniesionych przedłożeni mającej się wybrać bezzwłocznie komisji budżeto-wej z 21 członków i uczynił dalej wnio-sek o wybór komisji petycyjnej z 9 człon-ków.

Warunki te przyjęto, a Delegacya przystąpiła bezzwłocznie do wyboru obu komisji.

Do komisji budżetowej wybrani zostali jednogłośnie Delegaci:

Bezeccy, Dumba, Falkenhayn, Huyn, Latour, Thun, Windischgrätz, Chrzano-wski, Czerkawski, Hausner, Rieger, Nadherny, Mattusch, Brandis, Lupul, Poklukar, Coronini, Chlumetzky, Demel, Ja-cques i Sturm.

Do komisji petycyjnej, dele-gaci: opat Karl, Rodich, Miklosich, Dobl-amer, Hlavka, Madejski, Kathrein, Rei-cher, Moscon.

Prezydent zawiadomił, iż delegat bar-on Apfaltrern złożył swój mandat, a w jego miejsce został powołany hr. Krasiecki.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky zawiadomił, że Jego Ces. Mość przyjmie Delegację w sobotę, d. 6 b. m. o godzinie 12 w południe w zamku królewskim.

Dalej nadeszły pisma w sprawie ewen-tualnego zastępowania p. Ministra spraw zagranicznych przez szefa sekcji Szögye-ny'ego, w sprawie wydelegowania radcy mi-nisteryjnego dr. Klu i radcy sekcyjnego dr. Mittiga, w charakterze stałych reprezen-tantów Ministra spraw zagranicznych dla pośredniczenia pomiędzy Delegacją Rady państwa, a temże Ministerstwem oraz obie-ma Delegacjami, niemniej dla prowadzenia spraw kancelaryjnych; w końcu nadeszły pisma wspólnego Ministerstwa skarbu w sprawie: a) ewentualnego zastępowania wspólnego Ministra skarbu przez szefa sekcji. Merya; b) w sprawie zastępowania najwyższej Izby obrachunkowej przez radców dworu Komarka i Szentgyörgy'ego.

Baron Bezeccy nadesłał telegram, w którym donosząc, iż z powodu niedyspozy-cyi nie może przybyć na otwarcie Delega-cyi, wyraża nadzieję, iż będzie mógł przy-być w dniach najbliższych.

Prezydent zamyka posiedzenie o go-dzinie 2 minut 25.

Po pełnym posiedzeniu ukonstytuowa-ła się komisja budżetowa. Przewo-dniczącym został wybrany hr. Falken-hayn, jego zastępcą del. Chlumetzky; sekretarzami: Jacques, Lupul, Poklukar, Windischgrätz. Referentami zamiano wano: mianowicie dla zwyczajnego budżetu wojennego: Mattuscha; dla nadzwyczajnego: dr. E. Czerkawskiego; dla kredytu okupacyjnego: Dumbę; dla zam-knięcia rachunków: Bezeccy'ego; dla spraw zagranicznych: Franciszka Thuna; marynarki: Nadherny'ego; wspólnego

Ministerstwa skarbu, najwyższej Izby obra-chunkowej i ceł Poklukara.

Wspólny budżet na rok 1887.

Z przedłożonego na rok 1887 preli-minarza, wyjmujemy następujące cyfry i daty:

Wydatki.

Ministerstwo spraw zagra-nicznych:

a) zarząd centralny 552.400 zł.; (z te-go 2.600 zł., w rubryce nadzwyczajnych wydatków)

b) fundusz dyspozycyjny i wydatki na polityczne informacje, z których nie ma być składany szczegółowy rachunek, 500.000 zł.; wydatki na dyplomację 1.257.200 zł., (z te-go 13.200 zł. na nadzwyczajne wydatki); wydatki na konsulaty 867.550 zł., (28.800 zł. w rubryce nadzwyczajnych wydatków); subwencje dla austro-węgierskiego Lloyda 1.300.000 zł., ogółem 4.447.150 zł.

Wspólne Ministerstwo wojny:

a) stała armia: wydatki zwyczajne 99.950.528, nadzwyczajne 5.983.850 zł., ra-zem 105.935.378 zł.;

b) marynarka wojenna; wydatki zwy-czajne 9.145.009, nadzwyczajne 2.171.030 zł., razem 11.316.039 zł., ogółem tedy na potrzeby Ministerstwa wojny 117.251.417 zł.

Wspólne Ministerstwo skarbu.

a) Zarząd centralny 106.270 zł.; kasa centralna 26.410 zł.; departament rachun-kowy 38.600 zł., ogółem 171.280 zł.

Etat pensyjny wynosi ogółem 1.826.700 zł.

Kontrola rachunkowa, miano-wicie wspólna najwyższa izba obrachunko-wa 128.867 złr.

Ogólna suma wydatków wynosi tedy: w rubryce zwyczajnej 115.654.934 złr., w nadzwyczajnej 8.206.480 złr. — razem 120.697.646 złr.

Ponieważ ogólna suma pokrycia wynosi 3.157.768 złr., więc pozostaje wyda-tek netto w sumie 120.697.646 złr.

Dochody z ceł w krajach, reprezento-wanych w Radzie państwa, preliniowano na sumę 40.207.500 złr.; takież dochody w krajach Węgierskiej Korony na 4.514.750 złr., w Bosnii i Hercegowinie na 185.416 złr.; ogółem przeto 44.907.666 złr. Po odciążeniu zaś ryczałtu kosztów zarządu w obu pa-łatach Monarchii w sumie 1.850.000 złr., pozostanie nadwyżka 43.057.666 złr. Od tej nadwyżki należy odliczyć restytucje podatku konsumcyjnego w krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, w sumie 20.900.000 złr., takież restytucje w krajach Korony Węgie-rskiej 2.915.000 złr., wreszcie w Bosnii i Hercegowinie 460 złr., ogółem 23.815.460 złr. Pozostaje tedy nadwyżka, wynosząca 19.242.206 złr., a po odciążeniu 600.000 złr., która kwota ma być wypłacaną rocznie jako ryczałt cłowy zarządowi krajo-wemu Bosnii i Hercegowiny, pozostaje jako czysta nadwyżka z ceł 18.642.206 złr.

Po odciążeniu nadwyżki z ceł od sumy ogólnego zapotrzebowania, która, jak wyżej wykazano, wynosi 120.697.646 złr., pozostanie do pokrycia 102.055.440 złr. Z sumy tej odliczyć należy najpierw 2 pr., przypadający na ciężar skarbu węgierskie-go, czyli 2.041.108 złr. 80 ct. Z pozosta-łych 100.014.331 złr. 20 ct., przypada 70 pr., czyli 70.010.031 złr. 84 ct. na króle-stwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa, zaś 30 pr., czyli 30.004.299 złr. 36 ct. na kraje Korony węgierskiej.

Pokrycie.

W rubryce „Pokrycie“, Ministerstwo spraw zagranicznych figuruje z su-mą ogólną 601.840 zł z czego przypada na dochody konsularne 114.000 zł., podatek do-chodowy 10.100 zł., taksy służbowe 3.860 zł., na austro-węgierski Lloyd 456.480 zł. (przypadająca w d. 31 grudnia 1887 kwota amortyzacyjna zaliczki w wysokości 134.000 zł., 4 procentowe odsetki od długu akcyj pierwszeństwa 5.360 zł., podatek dochodowy 217.700 zł., dochody pocztowe 99.420 zł.)

Wspólne Ministerstwo wojny wykazuje pokrycie w ogólnej sumie 2.549.769 zł. z czego przypada na armię stała 2.449.769 zł. na marynarkę 100.000 zł.

Wspólne Ministerstwo skar-bu wykazuje pokrycie 1.009 zł.

Etat pensyjny 1.583 zł., kon-trola rachunkowa 267 zł. wreszcie różne inne dochody 4000 złr. Ogółem tedy suma pokrycia wynosi, jak wyżej złr. 3.157.768.

Pierwszy zeszyt załączników do po-wyższego preli-minarza zawiera to wszystko, co się odnosi do budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych i tutaj uzasadniono obszernie zwiększone wydatki w sumie 32.710 zł. Po-chodzą one z posunięcia na wyższy stopień niektórych urzędników, z powiększenia perso-nalu, co było nieodzownem, z podwyższenia ryczałtu kancelaryjnego i t. d. Prawie po-łowa zwiększonych wydatków pochodzi ztąd, iż generalny konsulat w Rio de Janeiro, który był dotychczas urzędem honorowym, został obsadzony etatowym konsulem, co pociągnęło za sobą wydatek w sumie 14.590 zł. Dalszy zwiększony wydatek spowodowało

dekoracyjnym, może niewątpliwie ściągac łumy do teatru, tak dalece jest w tym kie-runku urozmaiconym, barwnym i bogatym. Już jeden obraz, w którym przedstawiony ma być pożar lasu w Meksyku, ugaszony raptem wodą tryskającą z starożytnego wodociągu, wybudowanego przez Asteków, a któ-ry pęka w skutku eksplozji, spowodowanej zapaleniem się ładunków, postawionych w tymże wodociągu przez bohatera drama-tu, niezawodnie robił w Ameryce i robiłby wszędzie kasę. Ale tutaj, gdzie aby średnio sprostać podobnej wystawie, trzeba by naj-mniej poświęcić dziesięć pierwszych przed-stawień, po którychby już utworu nigdy wię-ciej grać nie można było, brakło obrazowi głównego przepychu, a pozostała tylko i wyszła na pierwszy plan rzecz bez war-tości, to jest dramat, który jest tylko dodatkiem do wystawy dekoracyjnej.

Z wyjątkiem też p. Wernera, który grał głównego z dwóch działających w sztuce zło-czyńców, podobnych do dwóch złodziei Ber-tranda i Batona, tylko spotęgowanych strasz-nymi zbrodniami, oraz pani Wujeickiej, która uchwyciła wybornie właściwe murzyn-kom ruchy, wzięcie i intonacje, inni artyści lekceważyli sobie nieco wcale zresztą nie godne poszanowania zadanie. Sardou, którego o brak śmiałości nie podobna po-sądzić, został powołany do Akademii w chwili, kiedy *Poudre d'or* przedstawiano w Ameryce a czując, co winien swojej nowej godności, cofnął się przed pokazaniem pu-bliczności europejskiej tego dzieła wcale nie akademickiego, ani też nie dającego tytułu do nieśmiertelności. — Zresztą, jak zwykle, jak w Nitee Jedwabiu lub w niezrówna-nym Stryju Samie, tak i w Kopa-cach Złota Sardou przedstawił w ja-skrawem a niepoehlebnem świetle świat amerykański; tu jednak chcąc oszczędzić publiczność dla której pisał, czy też zasło-

nie się przed nią, wprowadził na scenę przeważnie całą zgraję, która ze wszystkich stron dąży do Stanów Zjednoczonych pełniąc żądzą zysku, niby to dla kopania złota a istotnie zbyt często po to, aby *per fas et nefas* zdobywać sobie złoto. Wobec, i u nas objawiającej się w niektórych warstwach społecznych, dążności przesiedlania się do Ameryki, sztuka Sardou jest nauką i mogłaby mieć, do pewnego stopnia praktyczne zastosowanie. *N. Reforma*, która ile razy widzi wytknięte ujemne strony demokracji, bierze to do serca, jako osobisty przytyk, straszne rzuciła na Kopa-cy Złota potępienie i przeklęła ich do trze-ciego pokolenia, w przeszłości i przyszłości. Przy tem zdarzyło się jej coś bardzo za-bawnego, oto w zapale oburzenia złażała dawną dyrekcyę teatru, która tej sztuki nie wystawiła za obecną dyrekcyę, która ją wystawiła, a tak cały ten dramat zakończył się wesoło w Krakowie i wszyscy są — jak mówi Bridoisson — zadowoleni. — Reży-sera zaś, podlegając zwyczajowemu prawu krakowskiemu i konieczności wystawiania co sobota nowego utworu gromadzi wciąż niezbędny do tego materiał, którego jakoś, już dla tego, nie może być zawsze wybo-rową. Podobno między innymi nowościami ukazał się ma dramat historyczny *Stefan Batory*, oraz wspólnie przez Bliżnińskiego i Sarneckiego napisana kilkoaktowa komedia *Lekkość*, która jako próba połą-żenia jednej pracy dwóch wybitnych sił scenic-znych, niezawodnie obudzi żywe zajęcie. Takie wspólne pisanie utworów dramatycz-nych, jest w zwyczajnym w Francji a nawet w Niemczech, u nas jednak jest to do pewne-go stopnia nowością a oprócz ludowych sztuk pani Mellerowej i Galasiewicza, po-dobne spółki dramatyczne, stojące nieco w sprzeczności z naszym usposobieniem, rzadko kiedy zawiązywały się.

Święciły tu w tych dniach sfery woj-skowe i ludność Krakowa powrót swoich dzieci z dalekich stron. Powróciły po trzech latach pobytu w Bośni i Hercegowinie dwie kompanie 13 pułku krakowskiego piechoty, które serdecznie powitano i ugoszczono. Żołnierze powracający z zajętych prowincyj mają nieco ogorzałą cerę; w ogóle chwala sobie pobyt w tych dalekich a pełnych przy-szłości krajach. Przywieźli ze sobą pełno przedmiotów, wyrabianych w tamtych miej-scowościach, mają one orientalne znamię a wyszczególniają się zwłaszcza bogato zło-tem haftowane chustki. Służba wojskowa jest tam nieco cięższa, niż w innych kra-jach monarchii, ale za to płaca wyższa a życie żołnierskie więcej urozmaicone.

O innej zupełnie niewojskowej wy-prawie, bo o naukowej wieciezce profesora Smolki do Rzymu, nadeszły tu już pierwsze wiadomości. Szanowny profesor rozpoczął na czele uniwersyteckiej młodzieży, która mu towarzyszy, swoje studia a na wstępie przyjętym został bardzo łaskawie przez Ojca świętego, w kompetentnych zaś sferach znalazł uprzejmą gotowość do ułatwienia mu zaszczytnego zadania.

W Krakowie zaś budzi żywe zajęcie zapowiedziany na Uniwersytecie wykład profesora a powracającego z Wiednia pośta Bobrzyńskiego „O zabezpieczeniu ro-botników“, który posłuży niezawodnie do rzućcia światła na reformy socyalne, poruszone nie tylko w austriackich, ale i w ca-łego świata parlamentach.

Oczekujemy nareszcie przybycia nowo mianowanego, młodego starosty, który zbyt dobrze zna Kraków, aby niewiedział, że zawsze, i to na wstępie, liczyć można na sta-rego grodu naszego gościnność.

4 listopada.

O.

zamienienie konsulatu w Bombaju na generalny konsulat, wreszcie panująca w Aleksandrii drożyzna

Druga część drugiego zeszytu załączników zawiera uzasadnienie nadzwyczajnych potrzeb w sumie 5,984,856 zł., w wydatkach na wojsko. Większa połowa tych zwiększonych potrzeb, bo 3,500,000 zł., przypada na sprawienie karabinów rewolwerowych, a w tej mierze powiedziano: „Przeświadczenie, iż w kilku państwach zaprowadzenie karabinów rewolwerowych weszło z dotychczasowego stadium prób w stadium rzeczywistego uzbrojenia większych oddziałów wojskowych, zniewała Ministerstwo wojny do zwrócenia tem baczniejszej uwagi, iż wobec uznanej wartości, jaką posiada broń rewolwerowa w boju ogniowym, nie mogłoby brać na siebie odpowiedzialności za skutki, mogące wyniknąć z pozostania w tyle, ewentualnie z późniejszego uzbrojenia.”

Na sprawienie zapasu rezerwowego 20 stalowobronzowych dział zażądano 250,000 zł., na sprawienie dwukonnych batalionowych wozów na amunicję dla wojsk piechoty i sztrzelców, oraz na uprząż 270,000 zł., jako pierwszą ratę z ogólnego zapotrzebowania, wynoszącego 1,350,000 zł., dalej zażądano na sprawienie materiału dla połączeń telegrafów fortecnych 37,850 zł., na dalsze uposażenie pułku kolejowego i telegraficznego 19,000 zł., na sprawienie namiotów 30,000. Dalsze zwiększone wydatki zostały spowodowane potrzebą budowy w Przemyslu, Jarosławiu, Znam, Bernie, Komornie i t. d.

Budżet zarządu Bosnii i Hercegowiny wykazuje w wydatkach zwyczajnych 7,233,635 zł., w nadzwyczajnych 1,636,981 zł., ogółem 8,920,616 zł. Na pokrycie preliminarzowo 8,977,390 zł. w *ordinarium*, a 300 zł. w *extraordinarium*; nadwyżka wynosi tedy 56,774 zł. Według pojedynczych rozdziałów, tak się przedstawia zapotrzebowanie: I. „Zarząd centralny” 553,080 zł. II. „Zarząd wewnętrzny” 4,675,113 zł. III. „Zarząd skarbowy” 3,194,283 zł. IV. „Sądownictwo” 498,140 zł. Przy pokryciu „Zarząd centralny” nie bierze żadnego udziału; drugi rozdział „Zarząd wewnętrzny”, wykazuje 342,290 zł., „Zarząd skarbowy” 8,633,600 zł., wreszcie „Sądownictwo” 1500 zł.

KORESPONDENECYJE

Wiedeń, 4 listopada.

(G) Preliminarz budżetu wspólnych wydatków monarchii na rok 1887 znacznie różni się w swych liczbach ogólnych od preliminarza uchwalonego na rok bieżący. Kwoty, którymi skarby austriacki i węgierski przyczynią się do pokrycia tych wydatków, będą o wiele większe od tegorocznych, a to nietylko jeszcze w skutek rzeczywistego pomnożenia wydatków o 4,145,416 zł., ile wskutek obniżenia się czystego dochodu z ceł o 7,271,926 zł. Do tego przybywa jeszcze pewne obniżenie własnych dochodów w niektórych wydziałach rządu wspólnego, które więcej dla dokładności poglądu, niż dla znaczenia wymieniamy, a które wynosi 9,759 zł., tak że ogólna suma wydatków *brutto*, preliminarzowa na 123,855,414 zł., która po strąceniu własnych dochodów rządu wspólnego, obliczonych na 3,157,768 zł., tudzież czystego dochodu z ceł, obrachowanego na 18,642,206 zł., czyni sumę wydatków *netto* 102,055,440 zł., przedstawia się jako obarczająca oba skarby o 11,427,101 zł. więcej, niż suma wydatków, uchwalona na rok bieżący; a mianowicie wypadnie pokryć skarbowi węgierskiemu 32,045,408 zł. 16 ct., tj. o 3,588,109 zł. 71 ct. więcej, skarbowi austriackiemu zaś 70,010,031 zł. 84 ct., czyli o 7,838,991 zł. 29 ct. więcej. W tem wszystkim pominięliśmy chwilowo kredyty dodatkowe, których rząd wspólny domaga się na rachunek jeszcze roku bieżącego, i cały budżet okupacyjny.

Z formy preliminarza ceł nie można dojść, jakie czynniki składają się na ogromny ubytek $7\frac{1}{4}$ miliona w czystym dochodzie. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że ważną, jeśli nie główną rolę odgrywa w tem dowóz nafty sztucznie zanieczyszczonej, zamiast naturalnej surowicy. Przypominamy, że już w dwu artykułach w nr. 61 i 64 *Gazety* z roku bież., ubytek w dochodach z ceł z tego powodu w latach 1883, 1884 i 1885, obliczyliśmy przybliżonym sposobem na blisko 11 milionów, wykazując zarazem, że cała ta strata spada na skarb austriacki.

O ile różnica między uchwalonym na rok bieżący a preliminarzowym wynika z rzeczywistego podwyższenia wydatków, przypada z niej niemal wszystko, bo 4,109,183 zł. na etat Ministerstwa wojny, wobec której to kwoty mało znaczą podwyżki wydatków w etacie Ministerstwa spraw zagranicznych

o 27,350 zł. i w etacie Ministerstwa wspólnej skarbowości o 10,500 zł., podczas gdy w etacie najwyższej wspólnej Izby obrachunkowej jest nawet zmniejszenie wydatków o 1617 zł. Szczegółowo przypatrzmy się wszystkim etatom w listach następnych, chcąc dać dziś ogólny tylko pogląd na wniesione do delegacji projekty.

Budżet okupacyjny przedstawia się w porównaniu z latami poprzednimi bardzo pomyślnie. Suma wydatków czyni w nim 5,119,000 zł., t. j. o 836,000 zł. mniej niż w roku bieżącym, o 1,206,000 zł. mniej niż w r. 1885, a o 2,078,000 zł. mniej niż przed dwoma laty. Porównanie to wypadła jeszcze pomyślniej w skutek okoliczności, że budżet okupacyjny wykazuje po raz pierwszy pewien dochód, mianowicie 100,000 zł., którą to kwotę bośniacko-hercegowiński fundusz krajowy przyczynić się ma do kosztów budowy wojskowych. Przez to redukuje się wydatki budżetu okupacyjnego do sumy 5,019,000 zł., z której na skarb węgierski przypada 1,575,966 zł. t. j. o 293,904 zł. mniej niż w roku bieżącym, na austriacki zaś 3,443,034 zł., czyli o 641,096 zł. mniej.

W ten sposób zwykły budżet wspólny wraz z budżetem okupacyjnym na r. 1887, stanowi dla Monarchii ciężar wydatków *netto* 107,074,440 zł., przewyższających uchwaloną na rok bież. sumę ogólną o 10,491,101 zł. Skarb węgierski przyczyni się do poniesienia tego ciężaru kwotą 33,621,374 zł. 16 ct., czyli o 3,294,205 zł. 71 ct. większą, austriacki zaś kwotą 73,453,065 zł. 84 ct., t. j. o 7,197,895 zł. 29 ct. większą.

Alteruje się jednak to porównanie z rokiem bieżącym okolicznością, że rząd wspólny na rachunek roku 1886 żąda w etacie Ministerstwa spraw zagranicznych kredytu dodatkowego w ilości 9000 zł. dla konsulatów w Egipcie z powodu drożyzny, dalej w etacie Ministerstwa wojny 1,665,084 zł. prawie wyłącznie z powodu droższego kwaterunku. Z sumy 1,674,084 zł., obu kredytów dodatkowych na rok bieżący, przypada na skarb węgierski 525,662 zł. 38 ct., na austriacki 1,148,421 zł. 62 ct. Wypadałoby tedy dla ściślejzego porównania roku przyszłego z bieżącym, stracić kwoty te z wykazanych w poprzednim ustępie podwyżek; ale i tak porównanie nie byłoby całkiem ściśle, bo żądanie kredytów dodatkowych powtarza się rok w rok, a niewiadomo, jakie będą kredyty dodatkowe na rachunek roku przyszłego.

Oprócz projektów o zwykłym budżecie wspólnym, o budżecie okupacyjnym i o kredytach dodatkowych, wniósł rząd wspólny projekt o przedłożeniu terminu do zużycia niektórych kwot, niezutytych w przeznaczonym czasie. Jedną z nich odnosi się do twierdzy krakowskiej. Dalej przedłożono delegacyom zamknięcie rachunków z r. 1884, które w porównaniu z przyzwołanemi sumami, wynoszącymi wraz z kredytami dodatkowymi 112,019,504 zł. $1\frac{1}{2}$ ct., wykazuje zaoszczędzenie 2,864,369 zł. $65\frac{1}{2}$ ct. Tak przynajmniej wynika z formy rachunkowej; właściwa postać rzeczy jest nieco inna i wykazuje drobne przekroczenia sum przyzwołanych.

Nakoniec, jak zwykle, nie dla obrad i uchwał, lecz tylko jako materiały informacyjne, przedstawił rząd delegacyom preliminarz bośniacko-hercegowińskiego funduszu krajowego, wedle którego ogólna suma wydatków jest 8,920,616 zł., dochodów 8,977,390 zł., tak, że przewyżka dochodów po nad wydatki czyni 56,774 zł. Preliminarz na rok bieżący wykazywał mniejsze o blisko pół miliona wydatki i dochody z przewyżką 41,364 zł. Zajęte kraje cieszą się więc wcale pomyślnym stanem finansowym.

SPRAWY MONARCHII

(Odnowienie austro-węgierskich traktatów handlowych).

Presse pisze: Zbliża się już do kresu termin, jaki dany został Izbowi handlowo-przemysłowemu, dla złożenia opinii w sprawie odnowienia traktatów handlowych z Niemcami i Włochami. Sześć tygodni, to krótki czas, a jeżeli Izby handlowe nie zabiorą się z szczególniejszą gorliwością do pracy, nadesłanie żądanych opinii może uleść niemieć zwłocz. Jesteśmy przekonani, iż nasze ekonomiczne korporacje rozumieją doskonale znaczenie postawionych im zadań i że ich uchwały liczyć się będą z zapatrywaniami podniesionymi w znanym okólniku ministerjalnym. Wobec tym jednak wypadku wczesne złożenie opinii jest zarówno wielkiej wagi, jak gruntowność przy ich redagowaniu. Prawomocność n-szych traktatów handlowych z Niemcami i Włochami kończy się dnia 31 grudnia 1887 roku, a kto uprzytomni sobie trudności projektowanych rokowań, a przede wszystkim okoliczność, że pierwszej potrzeba będzie porozumieć się z Węgrami

co do *modus procedendi*, oraz treści mających się odnowić traktatów, ten zrozumie, iż termin jednoroczny dla zainicywania i przeprowadzenia donośnych rokowań, których rezultat musi być zresztą przedłożony obu parlamentom, nie jest bynajmniej zbyt długim. Z tego samego pokazuje się, iż Rząd nie może zezwolić na przedłużenie wyznaczonego Izbowi handlowym terminu, jeżeli życzenia ich mają być w ogóle uwzględnione w toku rokowań. Zachodzi tu jednak jeszcze jedna okoliczność, która była decydującą przy oznaczaniu terminu dla nadesłania żądanych opinii, życzeń i wniosków. Gdy austro-niemiecki traktat handlowy gaśnie bez wypowiedzenia z końcem roku 1887, w austro-włoskim traktacie handlowym przewidziano całoroczny termin wypowiedzenia. Rządy Austrii i Węgier muszą tedy po dzień 31 grudnia 1886 roku powziąć stanowczą decyzję, czy chcą zrobić użytek z prawa wypowiedzenia. Izby handlowe przeto muszą w opiniach swoich uwzględnić i tę także okoliczność, i wypowiedzieć w tej mierze swoje zapatrywania. Zdaniem naszym, wypowiedzenie nastąpi ze stron obu. Rząd włoski, za przykładem Austro-Węgier, projektuje rewizję taryfy cłowej, obu więc stronom musi na tem zależeć, aby mieć zupełną swobodę działania.

Wypadki w Bułgarii.

Telegram Cankowa, wysłany do Tirnowy, w odpowiedzi na wezwanie, aby wstąpił do rządu, brzmi:

„Ubolewam wielce nad wytworzonym położeniem i pozwalam sobie, jako starszy człowiek, dać radę, ażeby regencya wraz z ministeryum usunęła się i żeby tam zebrani deputowani życzenie wyrazili, aby w porozumieniu z nimi i za uznaniem Rosyji utworzone zostało nowe ministeryum bez regencyi. Tylko w ten sposób mogłaby być Bułgaria wyratowana z obecnej przesilenia.”

Zdaje się, iż wskutek tego obiegać zaczęły w ostatniej chwili upoczywie wieści o bliskiej dymisyi regencyi i ministerstwa, spotęgowane przeświadczeniem, iż nie można się spodziewać żadnej z zewnątrz pomocy. Dodają jednak, że ani gabinet Cankowa, ani Karawelowa nie mogłyby doprowadzić do zupełnego porozumienia z Rosyją i że generał Kaulbars wymienia Baranowa, jako tego, który zdołałby odpowiedni utworzyć gabinet.

Jak donoszą z Tirnowy, gabinet petersburski miał oświadczyć, iż Karawelów niegodny jest jego zaufania i że zgodziłby się jedynie na rząd złożony z Sławejkowa, metropolity Klementa i Cankowa.

Zgromadzenie narodowe ma przystąpić w przyszłą środę do wyboru nowego księcia.

Berlińska *Kreuz Ztg.* stwierdza, że postępowanie gen. Kaulbarsa ma widocznie na celu jedynie obalenie obecnego rządu; że zupełny brak pojednawczości nie może wywołać porozumienia; że jednak położenie o tyle jest dobrem, iż w kołach moearstw panuje przekonanie, że wypadki nie wywołają zatargu między moearstwami a Rosyją usunie wszelki do niego powód.

Sprawozdawca *Timesa*, który w tych dniach objeżdżał Bułgarię i Wschodnią Rumelię, w ten sposób pisze o duchu panującym w bułgarskim korpusie oficerów: „Wrażenie, jakie pozostawił ks. Aleksander Battenberg w szeregach wojskowych, jest nadzwyczaj silne. W wojsku bułgarskiem znajdują się wielu dzielnych oficerów, lecz najlepsi są często właśnie najniebezpieczniejszymi dla kraju, albowiem zapał miłości ojczyzny czyni z nich polityków, a pod słabym władcą daliby się łatwo uwieść do spisków i rokoszów. W czasie zwiedzania baraków w Sofii, skierowałem do jednego z walecznych młodych oficerów, który w ostatniej wojnie awansował na kapitana, kilka zapytań o stosunkach wojskowych: „Nosimy mundury rosyjskie — powiedział on — komenda odbywa się w języku rosyjskim, a w czasie marszu żołnierze nasi śpiewają pieśni rosyjskie; gdyby jednak oficerowie rosyjscy, którzy byli tu przed rokiem, mieli powrócić, zaręczam panu, iż niebawem zatęskniliby za swą ojczyzną.” Powiedziawszy to, zwrócił się do swojego służącego, który był właśnie zajęty czyszczeniem munduru, „Petko — zawołał — cobys zrobić, gdyby cię bił oficer rosyjski?” „Wpukowałbym mu bagnet w pierś”, odrzekł zapytany najspokojniej, przybierając służbową postawę. „Takiego to ducha — mówił dalej kapitan — pragniemy zaszczyć w żołnierzach; co się zaś tyczy oficerów, to utworzyliśmy już tajny związek, aby wspólnymi siłami działać przeciw oficerom rosyjskim, gdyby rzeczywiście mieli do nas powrócić. Gdyby który z nich obraził jednego z naszych lub poważył się bić żołnierzy, byłby zmuszony pojedynkować się z oficerami bułgarskimi do ostatniej kropli krwi. Nie padłby w pierwszym pojedynku, to poległby niezawodnie w walce z piątym,

dziesiątym adwersarzem.” Następnie wyliczał on tych wszystkich, którzy biorąc czynny udział w życiu publicznym są podejrzani i jako tacy powinni być rozstrzelani. Rzeczywiście też wielu oficerów tak czuje i myśli jak ów kapitan. W Ruszczuku wszyscy oficerowie załogi wysłali niedawno deputację do swojego bezpośredniego przełożonego podpułkownika Filowa, która oświadczyła mu otwarcie, iż powątpiewa w jego patriotyzm i że wszyscy oficerowie wypowiedzą mu posłuszeństwo, gdyby poważył się działać przeciw rządowi. W Szumli dwaj oficerowie, którzy złożyli wizytę gen. Kaulbarsowi, zostali zmuszeni podać się do dymisyi. Dwunastu oficerów w Filipopolu wysłało telegram do Radosławowa, pytając go, czy prawdą jest, iż rząd gotów jest uczynić zadość żądaniom rosyjskim. Wszystko to jest bardzo pięknem, lecz nie po wojskowemu! Ostatnie wypadki pouczyły dowodnie że także w szeregach urzędniczych bardzo silnie jest rozwiniętem poczucie narodowe. Natomiast w masach bułgarskich nurtują ciągle jeszcze i przeważają dawnie russofilskie prądy. Najsilniejsze wrażenie, jakie odebrała obecna generacya, i które oddziaływa decydująco na myśli i uczucia, była właśnie ostatnia wojna turecka, wyswobodzenie Bułgarów przez Rosyan, i ztąd też u chłopu bułgarskiego uczucie niezawisłości łączy się ściśle z uczuciem przywiązania do Rosyji i cara, uczuciem, które dzisiaj jest stanowczo obcem oficerom i urzędnikom.

KRONIKA

— Najjaśniejszy Pan raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły stowarzyszeniu ochotniczej straży ogniowej w Kolumny, w celu nabycia potrzebnych przyborów do gaszenia ognia, zapomogi w kwocie 100 zł.

† Dr. Alojzy Alth, zasłużony profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, urodzony w Czerniowcach r. 1819, umarł przedwczoraj w Krakowie. Zmarły ukończywszy studia prawnicze we Lwowie, oddał się zrazu zawodowi adwokackiemu, a w r. 1855 mianowany został adwokatem w Krakowie. Podczas pobytu swego w Czerniowcach s. p. Alth wybranym był w r. 1843 posłem miasta tego do ówczesnego sejmiku prowincjonalnego we Lwowie; w r. 1849 powołany został do komitetu, któremu poruczone przedłożenie wniosków do organizacyi sądownictwa na Bukowinie, oraz do komitetu mającego wypracować projekt organizacyi obrony obywatelskiej (*Bürgerwehr*); brał dalej czynny udział w pracy nad ułożeniem ustawy o prawie swojszczyzny, statutu gminnego dla m. Czerniowiec, ustawy o polowaniu. W r. 1856 mianowany został członkiem komisji egzaminacyjnej rządowej prawniczej oddziału sądowego, do której do końca życia należał. Obok prac w zawodzie prawnika, oddawał się s. p. Alth z wielkim zamiłowaniem naukom przyrodniczym, a mianowicie: mineralogii, geologii i paleontologii. Uznając prace jego na tem polu, powołały go niektóre Towarzystwa naukowe do współdziałania w swych pracach, i tak: Towarzystwo badaczy przyrody w Altenburgu w Niemczech, Towarzystwo lekarzy i badaczy przyrody w Jassach, Towarzystwo geologiczne francuskie w Paryżu, Towarzystwo gospodarze galicyjskie we Lwowie, Towarzystwo „Lotos” w Pradze, Towarzystwo rolnicze w Lublanie, Towarzystwo dla kultury krajowej i zbadań kraju w Czerniowcach, siedmiogrodzkie Towarzystwo dla nauk przyrodniczych; był on korespondentem zakładu państwowego geologicznego w Wiedniu, członkiem Tow. geograficznego tamże, członkiem czynnym Tow. gospodarskiego krakowskiego, od r. 1858 członkiem czynnym Towarzystwa naukowego krakowskiego, w którym przez lat kilka był przewodniczącym komisji fizyograficznej. Po przeobrażeniu tego Towarzystwa w Akademię Umiejętności, został jej członkiem zwyczajnym. Wreszcie był członkiem krajowej Rady górniczej we Lwowie. — We wszystkich tych pracach naukowych, w kierunku wyłącznie przyrodniczym, brał s. p. Alth czynny i gorliwy udział, ogłaszając drukiem wyniki swych badań. Że były one cenne i miały prawdziwą wartość naukową, najlepszym dowodem jest fakt, że już w r. 1862 Uniwersytet krakowski powołał go na katedrę profesora mineralogii z językiem wykładowym polskim. Rząd tylko wyjątkowo zgodził się wówczas na równoczesne wykonywanie adwokatury przez p. Altha, a po trzech latach zatwierdził go stanowczo w urzędzie profesora zwyczajnego. Obowiązki swe, jako profesor, pełnił s. p. Alth z gorliwością, posuniętą niemal do pedanterji. W stosunkach z kolegami i uczniami zawsze nadzwyczaj uprzejmy i miły, zdobył sobie wkrótce ich sympatyje które mu aż do zgonu towarzyszyły.

— Na odbudowanie spalonego kościoła w Stryju zebrano dalsze datki w powiecie skałackim, w kwocie 17 zł.; mianowicie złożyli: pani Rosenstock 5 zł., p. Kloss 1 zł., p. Slezzerowa 1 zł., Bieliński 2 zł., ks. Meliszkiewicz 2 zł., ks. Skomorowski 6 zł.; w powiecie horodeńskim 80 zł., mianowicie pp. Miłkołaj Ajwas 10 zł., Antoni Czuczawa 50 zł.,

Rypsma Zachariasiewiczowa 10 zł., Szynowski 10 zł. Kwoty powyższe przesłane zostały na ręce c. k. Prezydium Namiestnictwa.

— **Internat towarzystwa św. Wincentego á Paulo pod wezwaniem św. Józefa we Lwowie.** Na rzecz internatu złożyli na ręce ks. biskupa Puzyny pp. Wacław hr. Baworowski 50 zł., Felicya hr. Mierowa 25 zł., Gabryela hr. Starzeńska 15 zł., a na ręce ks. Gorazdowskiego, ks. arcybiskup Morawski 100 zł., ks. Odelgiewicz 5 zł., razem z poprzednio wykazanymi datkami 460 zł. 04 ct. Szanownym dawcom zasyła komitet serdeczne Bóg zapłać. Umożliwiają oni wychowanie 12 chłopców, na zdalnych i uczyliwych nauczycieli wiejskich którzy pozbawieni opieki i pozostawieni w nędzy w zaułkach stolicy, staćby się mogli czynnikami rozkładowym społeczeństwa. Wszystkich, którym leży na sercu dobro ludu naszego, komitet uprasza o nadsyłanie dalszych datków do sklepu p. Drexlera, plac Katedralny we Lwowie.

— **W uniwersytecie Jagiellońskim** p. Sebastian Staję, rodem z Korniaktowa, w Galicyi, otrzymał stopień doktora praw.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 6 b. m., według gospodarzeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie z południowej strony, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około +5°C., powietrze normalnie wilgotne, pogodnie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Herszowi Szenkerowi, kramarzowi z Przemyslan, z wozu koło Winnik, 3 sztuki barchanu brązowego, wartości 13 zł., a tamtej nocy przytrzymała tu policja znanego złodzieja Kazimierza Daćka z jedną sztuką takiego barchanu, która pochodzi prawdopodobnie z owej kradzieży; 25 skórek z lisów, wyprawionych, wartości 50 zł.; 4 sznurki koralu, wartości 50 zł. — Zgubiono książeczkę pocztową do l. 33.335, na imię Konrada Kifera opiewającą; pugilaresik z wizytowymi biletami i z przekazem pocztowym na 10 zł., nadesłanych z Münster do p. Królikowskiego. — Znalaziono kartę prenumeracyjną na *Kurjera Lwowskiego*, opiewającą na imię Fleischera; dwie blaszanki z ropy w ogrodzie Miejskim, a przed kilkunastu dniami w drodze, złotą broszkę owalną, gładką, z diamentem. — Pięć-letnią dziewczynkę, zbłąkaną, napotkaną wczoraj wieczór na ulicy Halickiej, oddano do miejskiego komisaryatu śródmięścia.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył częściowo fabrykę tytoniu w Temeszwarze. Spłonęło przeszło półtora miliona cygar i znaczne zapasy tytoniu. Stratę oceniają na 100.000 zł.

— **Zamordowany** w sposób skrytobójczy drukarz Jakób Schlossberg w Wiedniu, liczył lat około 60 i pochodził z Wilna, z kad przed 30 laty przeniósł się do Wiednia, gdzie założył drukarnię hebrajską. Schlossberg, wyznania starozakonnego, był wdowcem i pozostawił kilkoro dzieci. O motywach zbrodni, której padł ofiarą, nie dotąd wiadomo. Stan interesów Schlossberga był zupełnie uporządkowany; bliskie też mu osoby nie wiedzą, aby miał jakich nieprzyjaciół. Tajemniczy morderca, według zeznań dwóch świadków, którzy widzieli go uciekającego, jest to 24-letni młodzieniec, bez zarostu i wątlej postawy. Ugodził on swoją ofiarę nożem w szyję z taką wprawą, że Schlossberg upadł na ziemię nawet jęku nie wydawszy. Skutkiem przecięcia tętnicy śmierć nastąpiła w parę minut, a przywołani lekarze zastali już zimne zwłoki. Cały aparat policyjny pracował z wysiłeniem przez noc wczorajszą, celem wysledzenia mordercy, na razie jednak bez skutku.

— **Znany poeta włoski** i historyk literatury, Giosue Carducci wykończył zajmujące dzieło p. t. „I Papi-poeti“ (Papieży poeci), poświęcone rozbiorowi poetyckich utworów Papieży, z których niedługo pisał mową rymowaną. Książka ta jednak tymczasem jeszcze wydana nie zostanie, gdyż autor niepoehlebny krytyce poddał utwory Papieża Leona XIII i jak sam oznajmił, chce wobec panującego antyklerykalnego kierunku we Włoszech tanim kosztem zdobyć sobie popularność. Jak wiadomo, Papież Leon XIII napisał znaczną ilość pieśni i sonetów duchownych, w większej części w języku łacińskim.

— **Neofici.** W kościele katedralnym w Warszawie przed kilku dniami przyjęła chrzest św. starozakonna Węgierka Adela Becker z dwójkiem dzieci.

— **Trzęsienie ziemi** obserwowano dnia 1 b. m., o godzinie 7 rano w Irkucku.

— **Przeclw Pasteur'owi.** Wielki amfiteatr poważnej Sorbony był w dniu 10 z. m. widownią wcale niepoważnej demonstracyi. Na tenże dzień po południu publiczność została zaproszona na odczyt wiceprezesa rady miejskiej, dr. Chautemps, o laboratorium i metodzie Pasteura. Posiedzeniu przewodniczył Ferdynand Lesseps. Wiadomem jest, że Pasteur ma zawziętych nieprzyjaciół wśród członków rady miejskiej, którzy mszcząc się z góry za to, że ich wiceprezes jest innego zdania, polecieli wchodzącej do Sorbony publiczności rozdawać pismo ubliżające dla Pasteura i Lessepsa, co jednak nie przeszło do zgromadzonego przyjął bardzo owacyjnie wchodzącego do amfiteatru

Lessepsa. Zaledwie prelegent rozpoczął swój odczyt, poczęł mu jakiś kobiecy głos przerywać i niebawem ukazała się tuż przed katedrą mocno zacierwieniona, silnie giętykująca jejmość. Początkowo przypuszczano, że to znana przeciwniczka Pasteura, doktorka Astié de Valsayre, ale przekonano się wkrótce, że namiętną oponentką jest sekretarka ligi antywivisekcyonistów, pani Lauth, która przed kilkoma miesiącami podczas odsłonięcia pomnika Claude Bernarda gwizdała na kluczu, a profesora jakiegoś w *Collège de France* zbiła parasolką za to, że robił doświadczenia na żywej małpie. Pani Lauth co chwila przerywała dr. Chautemps, a gdy prelegent rzekł: „Nasze stulecie posiadało dwóch okrytych chwałą, cheiwyh krwi ludzi, Napoleona I i Bismarcka, a z dzieła Bismarcka, pozostanie niezadługo tyle, co i z dzieła Napoleona. Trzy nazwiska pokojowe natomiast pozostaną nieśmiertelnymi: Wiktor Hugo, Pasteur i Lesseps“, Pani Lauth wybuchnęła głośnym śmiechem. Przy wyjściu, studenci w liczbie około 50 odprowadzili wymową niewiastę gęsim marszem, naśladując przy tem wszystkie możliwe głosy zwierząt. Lesseps, przejeżdżając oswobodził płaczącą z rozdrażnienia sekretarkę od swawolników, zabierając ją do swego powozu.

— **Spóźniony chrzest.** Dziennikowi *Univer* donoszą z Turynu, że najmłodszy syn zmarłego generała Garibaldiego, Manlio, znajdujący się obecnie w wieku młodzieńczym, w tych dniach przyjął chrzest św. w kościele parafialnym św. apostołów Piotra i Pawła. Ojciec jego umierając zarządził, ażeby Manlio nie był wychowywany w żadnej religii, chłopiec też wzrastał w pogaństwo i z własnej ochoty teraz, pod wpływem kolegów w instytucie wychowawczym profesora Grossi, wybrał sobie religię katolicką. W parę dni po przyjęciu chrztu św., Manlio otrzymał komunię św. z rąk kardynała Alimonda.

— **Nowy teatr ludowy w Petersburgu.** Do *Pol. Corr.* piszą, iż znaczna liczba właścicieli fabryk w Petersburgu połączyła się w konsorcjum celem wybudowania na „wyspie Wasyla“ wielkiego teatru ludowego. W toku odnośnych narad podniesiono przedewszystkiem, iż pijaństwa, grasujące pomiędzy robotnikami, należy w znacznej części temu przypisać, iż robotnik nie ma absolutnie sposobności przepędzenia za tanie pieniądze wolnego czasu w przyzwoitem miejscu. Stoją dlań otworem tylko niezliczone szynki, gdzie traci zarobek i zdrowie. Fabrykanci nie wątpią, iż urządzenie dobrego teatru ludowego oddziała jak najpomyślniej na klasy robotnicze. Potrzebny kapitał został już w całości subskrybowany, a miasto przyrzeka bezpłatnie grunt pod budowę, stawiając tylko warunek, iż teatr pod każdym względem będzie odpowiadał wymaganiom nowoczesnym, cena miejsc będzie możliwie niską, a teatr zostanie ukończonym w przeciągu dwóch lat, tak, aby przedstawienia mogły się rozpocząć w sezonie zimowym 1888/9 r. Budowa teatru rozpocznie się bezzwłocznie wedle planu architektury Andersona. Sala teatralna będzie oświetlona światłem elektrycznym i ogrzewana parą.

— **Starożytny klasztor** Redemptorystów w Kezelsdorf, na Morawie, wraz z sąsiednim kościołem, spłonął przedwczoraj. Strata ma być bardzo znaczna. Ogień powstał w skutek nieostrożności domowników.

— **Drzewo różańcowe.** Jednym z najcenniejszych drzew Wschodu jest palma daktylowa górnego Egiptu, drzewo, które daje się użyć na wyrób różnych przedmiotów. Wspomniały pień tego drzewa wznosi się nieraz w górę na sześćdziesiąt stóp wysokości, a wyborne owoce żółte lub czerwone zupełnie wystarczają na zaspokojenie głodu człowieka. Daktyl, to chleb arabski, chleb soczysty, który dojrzewa na drzewie, przyrumieniony od słońca. Z liści tego drzewa wyrabiają słodkie koszyki, zwane „tabas“ i eleganckie kubeczki, używane na całym Wschodzie. Z żył liściowych robią „caffa“, czyli piękne przezroczyste koszyki na przechowywanie różnych produktów, a także klatki lub kółka; nareszcie z włókna palmy kręcą sznury. Wiadomo, że istnieje kilka gatunków palm daktylowych, z których każdy otrzymał specjalną nazwę. Najciekawszym z tym drzew jest „doun“, z górnego Egiptu, któremu muzułmanie dali nazwę „drzewa różańcowego“. To drzewo święte, ukochane przez proroka i czczone przez wiernych zostało srodze poniżone przed dekretem Kedywa z roku 1851, który je... opodatkował. Układ gałęzi drzewa różańcowego jest nader oryginalny; wygląda ono jak olbrzymi kandelabr. Najpiękniejsze maty wschodnie są wyrobione z włókien tego drzewa. Z wybornych daktyli wyrabiają wódkę. W końcu, tłułą ziarna na miągę na pokarm dla wiewiółek, które bardzo chętnie ten przysmak spożywają. Ale najrówniejsze i największe z tych ziarn na inny cel służą; oto wyrabiają z nich równe, gładkie i pachnące paciorki na różańce. Drzewo to zawsze też otoczone jest cziągą przez poetycznych arabsów, a wierny syn Mahometa z nabożeństwem przesuwa w rękach wonne paciorki, siedząc wieczorem u wejścia swego namiotu i patrząc melancholijnym okiem w beżmierną pułstynię, która się przed nim rozściela.

— **O Benedyktynach.** Ks. prałat Radziwiłł wstąpił do kongregacyi benedyktyńskiej reformowanej, ścisłej, która niedługo miała

siedlisko w Beuron, w księstwie Hohenzollern. Wgnani z tamtąd podczas kulturkampfu, wynieśli się OO. Benedyktyni za granicę, a przed kilku laty objęli w czeskiej Pradze klasztor owdieczny, zwany Emaus, albo na Słowianach, gdzie w krótkim czasie cudownie dokonali odmiany, zrobiwszy z opuszczonej, zaniedbanej i pustej prawie rudery, w której kilku Benedyktynów dawnego autoramentu w zapomnieniu żyło, siedlisko wspaniale odbywanej chwały Bożej, nauk i sztuk. Trzeba ich widzieć w chórze odprawiających św. officium, albo przy uroczystej celebrze, aby poznać i ocenić szczerzyość i majestat liturgii katolickiej. Duch O. Guéranger żyje w nich widocznie. Zakonnicy, jeden w drugiego, albo uczeni, albo artyści: architektki, malarze i t. d. Sami własnymi artystycznymi siłami dokonali odnowienia kościoła i klasztoru, które przyozdobili prześlizniami freskami. Gdy monaster na Słowianach nie mógł pomieścić rosnącej ciągle liczby synów św. Benedykta, założono drugi w Seckau, w Styrii. Od tej miejscowości nosi tytuł książę biskup, rezydujący w Hradcu styryjskim. Opatem w Seckau jest znany uczyony, komentator psalmów, O. Maur Wolter. Do seckauskiego monasteru zapisał się ks. Radziwiłł. Kongregacyę beurońską odróżni należy od Benedyktynów austriackich, bardzo bogatych, ale niestety zarażonych liberalizmem i dalekich od pierwotnej surowości benedyktyńskiej reguły. Dość powiedzieć, że na ulicy habitu nie używają i noszą się kuso, jak świeccy tamtejsi księża. Obecnie nie ma w Polsce nigdzie Benedyktynów, są tylko Benedyktynki w Staniątkach, w Przemyslu i we Lwowie. W Wielkopolsce wygłosi Benedyktyni od dość dawnego czasu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie Ryszarda III nie osiągnęło wiele publiczności do teatru, co z tem większym ubolewaniem zaznaczyć należy, że był to benefit tak zasłużonej i znakomitej artystki, jak p. Aszpergerowa. W epoce, kiedy rozpoczynała ona karierę artystyczną, nie tak łatwo było o wieńce warunkowe, nie było komitetów i admiracyi wzajemnej, ale powoli, z trudem, pracą i studjami zdobywało się wyjątkowe na scenie stanowisko. To stanowisko należy się pani Aszpergerowej po dziś dzień, a to dzięki owym tradycyom, które ciągną pracę i studia stawiają jako pierwszy obowiązek scenicznego zawodu. Wszystkie jej kreacje uderzają widza wyborem pojęciem roli i siłą, a są świadectwem nie tylko talentu, który chwilowo porywa, ale i pracy, która jedynie tylko zapewnić może artyście trwałe powodzenie. To uznanie wypowiedzieć jesteśmy obowiązani po wczorajszym wystąpieniu pani Aszpergerowej w roli królowej Małgorzaty; to uznanie wyraziła jej także publiczność zasłużonemi w całej pełni, a szczeremi oklaskami. Zresztą o przedstawieniu tem nie wiele poehlebnego wypowiedzieć możemy. Grali dobrze ci, którzy grać źle nie potrafia, ale całość wyglądała mówiąc bez ogródki — fatalnie. Pan Żelazowski jako Ryszard III miał chwile znakomite, ale gra jego nie była równą, świadcząc, że artysta nie przetrwał dostatecznej roli i sam niewyrobił sobie dostatecznego pojęcia o charakterze postaci, którą odzwiercał. Fałsz, obłąd, złość, zazdrość, oheiwosć/władzy, juniesienia namiętne, a czasem zapal sztuczny, udany, — to czynniki główne, które się składały na charakter Ryszarda. Rzeczą artysty jest stworzyć z tych czynników jednolitą całość, aby się ta postać przedstawiała widzowi nie tylko straszna, ale i prawdopodobną; rzeczą jest artysty zaznaczyć to szczególnie w rysów charakteru Ryszarda, co niejako tłumaczy psychologicznie jego zbrodniczą działalność. Nie zawsze czynił to p. Żelazowski; to też gra jego wywierała wrażenie głównie, samą siłą roli i sytuacji, nie zaś własną siłą i intuicyą artysty. Od p. Żelazowskiego możemy wymagać więcej, niż biernego tylko i poprawnego oddania roli; możemy wymagać jednolitej i samodzielnej kreacyi, opartej na gruntownem zbadaniu wszystkich szczegółów roli, na zgłębieniu charakteru i psychologicznych studiach. Pan Kwieciński jako książę Clarence grał bardzo dobrze, a scenę ze zbrojcami oddał z wielkim ciepłem i siłą. Panu Zboińskiemu nie dopisywała zdaje się pamięć i dla tego książę Buckingham mówił zbyt powolnie, przepłatając wiersze niewłaściwemi pauzami. Zresztą wolimy nie wchodzić w szczegóły wczorajszego przedstawienia, zaznaczywszy tylko mimochodem, że „szlachetni lordowie“ tworzyli, jak zwykle, w scenach zbiorowych, bez względu na dramatyczność sytuacji, żywioł prawdziwie komiczny. Jako ilustracya staranności w wystawieniu dramatu Szekspira, zarazem zaś jako uzasadnienie uczynionego powyżej zarzutu, niech

posłuży następujący szczegół: Scena jest bardzo efektowna, gdy książę Buckingham przychodzi z lordem majorem i reprezentacyą Londynu ofiarować koronę Ryszardowi. Ryszard wysiód zrazu nie chce, bo odprawia modlitwy, ale po długich naleganiach ukazuje się z książką w ręku w pośrodku dwóch biskupów. Biskupi są w oryginalne Szekspira, ale wczoraj zamiast biskupów, widzieliśmy jakichś mnichów, podobnych nieco do Dominikanów, oryginalnie wszakże *reformowanych* przez reżyserę. Mieli oni żółte buty, krótkie, jakby do tańca habity białe, z równie obojętnymi czarnymi szkaplerzami; oblicza ich były bardzo ponure i nie dziw, bo cierpieć musieli straszliwie w skutek sznurków, które źle podtrzymując przyprawione brody, nielitościwie krajały im policzki. Zaiste dziwić się należy, iż lord major i inni „szlachetni lordowie“ nie zwrócili uwagi, że to wszystko „komedia“ i mogli brać na seryo pobożność Ryszarda i owych biskupów czy mnichów... Publiczność za to nie mogła być w błędzie i obłądę Ryszarda osądziła od razu należycie. Nie przyczyniała się również do złudzenia owa przezroczyta zasłona, która w ostatnim akcie ma przedzielać przeciwe obozy. Źle przeciągnięta, zostawiła ona spore nie przysłonięte miejsce, właśnie z tej strony, gdzie się ukazywał hr. Richmond ze swem rycerstwem. W skutek tego pół postaci pana Hierowskiego było za mglistem przezroczeniem, a powłoka ukazywała się bez osłony oczom widzów zdumionych tem dziwnem optycznym zjawiskiem...

Dziś, po raz siódmy, na benefit p. Florjańskiego, „Baron Cygański“.

Jutro, po południu „Palestrant“ z panną Babińską w roli Broni, wieczorem „Dwie siostry“, sztuka ludowa pp. Cormon i d'Ennery.

W poniedziałek dane będą trzy jednoktówki: „Było to pod Wagram“, „Nr. 36 i 37“ i Wujaszek Alfonsa.

„Baron Cygański“, operetka Straussa, przedstawioną będzie po raz ósmy we wtorek. „Paryżanin“ Gondineta ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie w piątek.

— **Otello**, ostatnia opera Verdiego, ma być przedstawioną tej zimy w Medyolanie. Rolę Desdemony przyjęła słynna artystka Pantaleoni, która w tych dniach udała się do willi Sant'Agata w okolicy Cremony, rezydencyi Verdiego, aby pod jego kierunkiem studyować swą rolę. Artystka wyraża się z zachwytem o dziele Verdiego i oddaje pochwały librettu, ułożonemu przez Boito. Libretto tłumacza obecnie na język francuski. Znany rysownik włoski, Alfred Edel, pracuje od dłuższego czasu nad wzorami kostiumów do nowej opery. Ubranie i zbroja Otella ma być wierną kopią współczesnych strojów i broni, przechowywanej w arsenałach Weneckim. Kapelusze czerwony Otella sporządzony został według obrazu Tiepola. Strój Jagona nie został jeszcze stanowczo obmyślony; Jago w nowej operze występować ma jako wykwinny kawaler, pomimo barwy i dzikiego wyrazu twarzy. Oczywiście, że toalety Desdemony będą wspaniałe; wzory tych strojów, jakoteż niezliczona ilość kostiumów włoskich, żołnierskich, pań i pań weneckich, są już przygotowane. Po między akcesoryami wyróżnia się swą pięknoscią wielki sztandar republiki weneckiej, z lwem złotym na czerwonym polu i obrazami świętych po bokach. Inne sztandary, halibardy, miecze, topory, noże, dzidy, pochodnie i t. p. sporządzone zostały według rysunków Edela, które są wierną kopią zabytków, przechowywanych w arsenałach i muzeach weneckich.

— **Kollekcyje artystyczne osmnastego wieku.** W ciekawej książce pani Alicyi de Jauzé wydanej niedawno p. t. „Dawni finansisci“, znajdujemy ciekawe szczegóły o kolekcyjach artystycznych, gromadzonych przez dawnych ministrów skarbu i finansistów francuskich. Znana rozrzućność tych potęg finansowych łączyła się z prawdziwym zamiłowaniem sztuk pięknych i literatury. Autorka ma przekonanie, że wywierali oni wielki wpływ na literaturę i sztukę swego czasu, zachęcając autorów do pisania przez wyznaczanie im pensyi, i artystów przez wspaniałomyślne zakupna ich prac, lub nabywanie cennych przedmiotów z dawniejszych czasów, służących jako wzory dla tych, którzy chcieli z nich korzystać. Faktem jest, że prawie wszyscy dawni ministrowie skarbu we Francyi zajmowali się zbieraniem różnych kolekcyj. Intendent Fouquet dał im w tym względzie przykład; cuda artystyczne, zgromadzone w pałacu de Vaux legendowemi prawie się stały. Skoro, po jego upadku, przystąpiono do oceniania tych skarbow, komisarze nie mogli wyjść z zadziwienia na widok tej mnogości naczyń złotych i srebrnych. Znalaziono pięć tuzinów talerzy srebrnych, trzydzieści sześć tuzinów srebrnych półmisków i cały serwis ze szkarogółzłota, dalej pyszne obrazy, dywany, cenne meble, posagi, starożytne przedmioty rozmaitego rodzaju itp. Wielcy finansisci którzy nastąpili po Fouquet w siednastym i osmnastym wieku, jak: Samuel Bernard, La Popelinière, Bouret, Beaujon i t. d. nie ustępowali mu w niczem pod względem upodobań artystycznych; ale ze wszystkich najszlachetniejszym był Crozat. Dwaj bracia Crozat pochodzili z Tuluzy, początki ich były bardzo skromne, ale wzniesienie się nagle i zaszczepiające. Starszy z nich, Antoni Crozat, bę-

dając najprzód poborą generalnym dóbr kościelnych i skarbnikiem państwowym w Languedoc, następnie przybył osiedlić się jako bankier do Paryża, i zrobił tam kolosalny majątek. Ludwik XIV udawał się kilka razy do niego w celu otrzymania poręki lub pożyczki. Można powziąć wyobrażenie o fortunie Crozata z tego faktu, że gdy nakładano opłaty na finansistów, celem zapłacenia długów Ludwika XIV, wypadła na niego olbrzymia na te czasy suma sześciu milionów sześćkroć stotyście franków, która wszakże niezwłocznie została wypłaconą. Brat tego Crozata Piotr zapałony nadzwyczajną miłością dla sztuki, stał się najszlachetniejszym zbieraczem swego wieku, a może i wszystkich czasów. Jego różnorodne kolekcje, zaczęte jeszcze w Tuluzie w czasach najpierwszej młodości, wzbogacane nieustannie przez usilne starania w ciągu lat czterdziestu, utworzyły w końcu zbiór najciekawszy i najrozmaitszy, jakiego dotąd żaden z prywatnych ludzi nie posiadał. Oto w jakich słowach sławny amator starożytności, krytyk artystyczny p. Mariette, opisuje cenne zbiory zgromadzone w gabinecie Piotra Crozata: „Niech się nikt nie spodziewa, że znajdzie tutaj kompletny opis gabinetu p. Crozata; podobne przedsięwzięcie zaprowadziłoby mnie za daleko, i jest nad moje siły. Crozat ograniczył się wprawdzie na zgromadzeniu w swoim gabinecie samych rzeczy wyborowych, ale zbiór ten jest tak olbrzymi, że proste wyliczenie każdego przedmiotu złożyło by się na sporą książkę. Obrazy wielkich mistrzów, które ma w posiadaniu, a są to wszystko prawie o brazy pierwszorzędne, przechodzą liczbę czterystu, a rzeźby nie ustępują obrazom ani liczbą, ani wartością. Oprócz cennych posągów marmurowych i biustów, do białych kruków liczy się mogaćcych, podziwiać można w tym zbiorze, brzozy rozmaitego rodzaju i co na największą zasługuje uwagę, modele z gliny Michała Anioła, Pawła Veronese, Franciszka Flamand, Algarde, Bernina, Melchiora Cassa, Anguier i Legros, wszystkich jednym słowem, który się w rzeźbiarstwie wstawili. Pan Crozat zebrał jeszcze całą serię sztychów różnych mistrzów, tak dawnych jak i teraźniejszych; nie braknie mu żadnego dzieła, które traktują o sztuce. Zwolna zebrał on także najpiękniejszą kolekcję, jaka kiedykolwiek mogła się znajdować w rękach pojedynczego człowieka rżniętych kamieni; a gdy się pomyśli, że zdołał on zgromadzić dziesięć tysięcy rysunków, prawdziwie zdumienie ogarnąć może.“ Nie bez wielkich to trudów i starań potrafił p. Crozat zgromadzić takie skarby, jedyne w swoim rodzaju. Przez długie lata nie przestawał jeździć po całej Francji i Włoszech, każąc się zastępować przez zaufanych ludzi tam, gdzie sam dojechać nie mógł. Skoro tylko jaka sławna kolekcja miała być przedawana, kupował zaraz wszystko, co się w niej znajdowało. W ten sposób w krótkim czasie wszystkie główne zbiory złożył w jego własny. I cóż się stało z temi artystycznymi skarbnicami? Po śmierci Piotra Crozata, która nastąpiła w 1740 r., oprócz rysunków i kamieni, (kamienie rżnięte zostały sprzedane księciu d'Orleans w liczbie trzystu dwadzieścia trzech,) wszystko przeszło na jednego z jego siostrzeńców, margrabiego du Châtel. Cały zbiór dostał się później baronowi de Thiers, a po jego śmierci wszystko się rozprószyło. Wiele obrazów przeszło do Rosji, kupionych przez cesarową Katarzynę; są one obecnie w muzeum w Ermitażu. Kilka innych posiadał książę de Choiseul, a w czasie rewolucji ślad ich zaginął.

GOSPODARSTWO I HANDEL

**** Targ zbożowy. *)** Dnia 6 listopada 1886 r.

Lwów, Pszenica 7-50 do 8-10, żyto 5 50 do 6-15, jęczmień 5-25 do 6 80, owies 4-50 do 5-10, groch 5-50 do 9—, wyka 4-75 do 5—, rzepak now. 9— do 9-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 50—, konieczyna biała 46— do 55—, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, Pszenica 7-25 do 8—, żyto 5-25, do 5-58 jęczmień browarny 5— do 6 25, owies 4-75 do —, groch 5 50 do 8 09, wyka 4 50—4-75, rzepak n. 8 80 do 9 05 lnianka — do —, konieczyna czerwona 35— do 48—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, Pszenica 7— do 7-90 żyto 5— do 5-70, jęczmień 5— do 6—, owies 4-75 do —, groch 5-50 do 8-25, wyka 4-50 do —, rzepak n. 8-75 do 9—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8— do 8-30, żyto 5 90 do 6 35, jęczmień 6— do 7—, owies 4 80 do 5 10, groch 6— do 9 50, wyka 4 90 do 5 20, rzepak n. 9— do 9 20, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 50—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 7— do 8—, żyto 5-50 do 5-90, jęczmień 5— do 7—, owies 4-20 do 4-50, groch 5 50 do 8—, wyka — do —.

*) Przedruk wzbroniony

do —, rzepak n. 9-25 do 9-50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. — do — nominalnie. Nowy chmiel od 10— do 50— zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter pro. loco Lwów 24 25 do 24.50 zł.

Okowita, warranty na listopad 24-25 do 24-50 złr.

Uspokobienie spokojne i mdłe.

*** Licytacja.** Dnia 10 listopada 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się w lokalu urzędowym c. k. wojskowego magazynu łózek we Lwowie (ulica Stryjska nr. 27), licytacja odpadków płciennych z pościeli i worków, tudzież z płótna pakunkowego i sznurów.

*** Wys. c. k. państwowe Ministerstwo** rozpisało dla pokrycia potrzeb wojskowych na rok 1887, licytację na dostarczenie 8000 koców zimowych, letnich i 10300 der na konie. Do licytacji tej przypuszczeni będą tylko ci oferenci, którzy są obywatelami austriackimi i artykuły powyższe wyrabiają we własnych fabrykach. Pośrednicy wykluczeni są od licytacji.

Reflektujący na tę licytację postarają się mają wczas o certyfikaty uzdolnienia do objęcia liwerunku, a to u Izby handlowej i przemysłowej, jeżeli mają firmy protokołowane, lub też u władz politycznych, jeżeli nie mają firm protokołowanych. Pisemne oferty wnieść należy do protokołu podawczego wys. c. k. Ministerstwa wojny w Wiedniu, najdalej 25 listopada 1886, do godziny 10 przedpołudniem, i do oferty dołączyć potwierdzenie na złożone wady, tudzież po dwa wzory opieczętowane każdego gatunku koców.

*** Wys. c. k. państwowe Ministerstwo** wojny rozpisało licytację na dostawę różnych artykułów do uzbrojenia i umundurowania c. k. wojska na rok 1887. Do licytacji tej przypuszczeni będą tylko ci oferenci, którzy artykuły dostarczyć się mają sami wyrabiają. Pośrednicy wykluczeni są od licytacji.

Reflektujący na tę licytację postarają się mają w czas o certyfikaty uzdolnienia do objęcia liwerunku, a to u Izby handlowej i przemysłowej, jeżeli mają firmy protokołowane, względnie też u władz politycznych, jeżeli nie mają firm protokołowanych.

Pisemne oferty wnieść należy do protokołu podawczego wys. c. k. państwowego Ministerstwa wojny w Wiedniu, najdalej 1 grudnia 1886, do godziny 12 w południe. Zwracając uwagę stowarzyszeń przemysłowych, tudzież pojedynczych pp. przemysłowców na powyższą licytację, Izba handlowa i przemysłowa nadmieniam, że spis artykułów, dostarczyć się mających, przejrzeć można w biurze Izby, zaś wzory artykułów w składach mundurowych w Bernie, Budapeszcie, Gracu, Kaiser Ebersdorf koło Wiednia i we filialnym składzie w Karlsburgu.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

OSTATNIA POCZTA

Wiadomość, którą przychodzi nam zakomunikować dziś czytelnikom naszym, obudzi niewątpliwie w najszerszych kołach żal szczerzy i głęboki. P. Marszałek krajowy, dr. Mikołaj Zybkiewicz, oświadczył w gronie bliższych swych znajomych, iż względami na stan zdrowia czuje się zniewolonym wnieść prośbę o dymisję z posady Marszałka krajowego, co też wczoraj pismem do pana prezydenta Ministrów, hr. Taaffe'go, uskutecznił.

Jak donieśliśmy w części wczorajszej go nakładu, na rozkaz Najj. Pana odprawiono wczoraj przed południem w kościele OO. Augustynów w Wiedniu żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych członków armii i floty. Na nabożeństwie byli obecni: Najd. Cesarzewicz, wszyscy przebywający w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta, generalicya i korpus oficerski.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator przybył przedwczoraj z Gracu do Wiednia.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Rzymu, iż zamierzona nominacja c. k. posła w Monachium, barona Brucka, c. k. ambasadora przy dworze włoskim została przyjętą nadzwyczaj sympatycznie przez dzienniki rzymskie, albowiem baron Bruck jest znaną we Włoszech osobistością. Po ciężkich dniach z r. 1866. był on kierownikiem agencji dyplomatycznej w Florencji i jako taki nawiązał na nowo stosunki dyplomatyczne z Włochami; z tych to czasów pozostał po sobie najprzyjemniejszą pamięć. Słychać, że baron Bruck przybędzie już w pierwszej połowie grudnia do Rzymu, dla doręczenia królowi swej kredytywy i objęcia steru ambasady.

Ambasador angielski przy Najw. Dworze wyjeżdża jutro na dwumiesięczny urlop do Anglii.

Telegrafują z Wiednia pod dniem wczorajszym: Wszystkie dzienniki tutejsze uważają przemówienie dr. Smolki i hr. Ludwika Tiszy z okazji otwarcia Delegacji za nadzwyczajne enuncjacje doniosłego znaczenia, ale wyrażają jednomyślne przekonanie, że mimo wojennego ducha tych enuncjacji, stan rzeczy nie jest tego rodzaju, aby się trzeba obawiać zbyt pośpiesznej i gwałtownej interwencji ze strony Austro-Węgier. Dzienniki stwierdzają jednomyślnie, że te ustępy przemówień, w których obaj przewodniczący wyrazili nadzieję utrzymania pokoju, przyjęte zostały przez delegowanych demonstracyjnymi oklaskami, podczas gdy wzmianka o wojennych przewidywaniach wywoływała poruszenie, a po części zdziwienie.

Presse i *Fremdenblatt* zamieszczają następującą jednobrzmiącą depezę z Pessztu: Delegaci polscy oświadczyli, iż nie zgadzają się z wojowniczym w pewnych ustępach tonem przemówienia prezydenta dr. Smolki, które było im poprzednio nieznanem; tem mniej zaś mogą się nań zgodzić, iż pragną utrzymania pokoju. Prezydent dr. Smolka oświadczył sam zresztą, iż nie miał zamiaru oddziaływania alarmującego i chciał tylko uzasadnić potrzebę zwiększonego kredytu.

Komisyja budżetowa Delegacji austriackiej postanowiła nie rozpoczynać swoich prac merytorycznych przed 15 b. m. Do tego czasu referencyi mają zbadać przekazane im przedłożenia i złożyć sprawozdania komisyi. Dłuższą tę pauzę — jak telegrafują do *Presse* — tem należy sobie wytłumaczyć, iż nim komisyja przystąpi do omówienia spraw zagranicznych, pragnie zaczekać na najbliższy rozwój wypadków w Bułgarii. Ponieważ następne pełne posiedzenie Delegacji ma odbyć się dopiero 20 b. m., więc znaczna część delegatów zamierza po dzisiejszem przyjęciu u Najj. Pana udać się do domów.

Pan Minister wojny — jak donosi *Militär Zeitung* — zwołał niedawno komisyę, która ma obradować nad sprawą reorganizacji szkoły wojennej. Przedwczoraj odbyło się pod przewodnictwem szefa sztabu, generała Becka, pierwsze odnośne posiedzenie w pałacu Ministerstwa wojny.

Jeden z dzienników wiedeńskich donosi, iż pan Minister wyznał i oświadczył, że ma zamiar zwinąć te gimnazya, w których ogólna frekwencya nie przenosi 100 uczniów.

Jak donieśliśmy w części wczorajszej go nakładu, starosta powiatowy w Sternberg, na Morawie, zawiesił uchwałę reprezentacyi miejskiej w Sternberg, wymierzoną przeciw rozporządzeniu językowemu p. Ministra sprawiedliwości.

Tegoroczna sesya skupczyzny serbskiej ma być zamkniętą około 15 b. m. mową tronową.

Mianowanie delegatów bułgarskich do komisyi mieszanej, która ma uregulować ostatecznie sprawę terytorium Bregowy, nastąpi zaraz po zamknięciu Zgromadzenia narodowego.

Według paryskiej depezy, ministrem robót publicznych mianowany został senator p. Edward Millaud, członek stronnictwa oportunistycznego. *Temps* twierdzi, że były minister tegoż departamentu, p. Baihaut, ustąpił nietylko z tego powodu, że uroszczenia radykałów ciągle się wzmagają, ale także z przyczyny zbyt słabego poparcia ze strony oportunistów.

Przy rozprawie budżetowej w Izbie wystąpił deputowany bonapartystowski Daynaud z ostrą krytyką rządowego planu finansowego.

Journal des Débats ogłasza artykuł porównawczy o flotach francuskiej i angielskiej, i wykazując przewagę floty angielskiej, zwraca uwagę, że Francya chcąc stoczyć wojnę choćby tylko o interesa handlowe musi wybudować kilka jeszcze pancerników wojennych i ze 25 lżejszych okrętów. *Journal des Débats* mniema, że kraj i Izba przekonane o tem, uchwałą żądany przez ministra marynarki kredyt.

Włoski dziennik *Opinione* ogłasza pismo, nie wymieniając jednak autora, w którym omawiane są stosunki pomiędzy Włochami a Anglią. *Opinione* uzupełnia wywody

polityka następującymi uwagami: Francuzi usiłują na nowo narzucić kwestyę egipską. Liczą oni na poparcie Rosji, na przyjazną postawę Niemiec i Włoch, którym to ostatnim ofiarują Tripolis i serdeczną przyjaźń francuską, zapewniając przytem, że Włochy nie potrzebują mimo tego robić ofiary z przyzwyczajenia z mocarstwami cesarskimi. Chwila ta ma dla Włoch znaczenie psychiczne, Włochy jednak z uwagi, że o autonomiznem przeobrażeniu Egiptu jeszcze marzyć niepodobna, muszą ze wszystkich sił popierać angielską politykę. Gdyby obecnie kilkukrotnie zatarg następnym Włochom sposobność do obsadzenia Aleksandryi pod egidą Anglii, to możnaby zrezygnować ze stanowiska w Massawie. Ale choćbyśmy nawet pominęli tę okoliczność, to zawsze sojusz Anglii dla Włoch na morzu Śródziemnem ma wielkie znaczenie. Zaślepieni tylko nie widzą zbliżających się wielkich wypadków i ogólnej konflagracji i nie czują, że jedynie wytrwanie Włoch we wspomnianem przymierzu ochroni je może od odosobnienia.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu: Po dłuższym odpoczynku, były w tym roku powołane do ćwiczeń milicye terytorjalne (obrona krajowa Włoch). Rezultat manewrów był wiele zadowalający. Nie tylko, że milicya wyruszyła w tym roku liczniej na pole manewrów, ale objawiła się oraz w szeregach niezwykła obojętność do ćwiczeń, a rezultat, tak pod względem uzbrojenia, jakoteż wyszkolenia fachowego żołnierzy, nie pozostawił nic do życzenia.

Według dalszych wskazówek *Polit. Corr.*, rząd włoski postanowił nietylko nie zawierać traktatu handlowego z Francją, ale ma nadto zamiar wymówić i istniejące inne traktaty handlowe i wprowadzić system taryfy autonomiznej.

Donoszą z Brukseli, że w prowincyi Hennegau wybuchła znowu zмова pomiędzy robotnikami, która przybiera zatrważające rozmiary. Zarekwirowano pomoc wojskową ze wszystkich miast, gdzie są załogi zbrojne. — Nie mniej niepokojącą okolicznością jest zapowiedź, że w dniu otwarcia parlamentu, przybędzie do stolicy tłumna deputacya kobiet z okręgu Charleroi. Deputacya niewieścia ma zamiar doręczyć prezesowi Izby petycję o amnestyę dla skazanych robotników. *Peuple* mniema, że gdy kobiety przybędą, oczywiście w towarzystwie swoich mężów, to pochod ten przybierze znowu charakter wielkiej manifestacyi robotniczej.

O ostatniej radzie ministeryjalnej gabinetu angielskiego, pisze *Pall Mall Gazette*: „Gabinet załatwił dwie ważne sprawy, a mianowicie pierwszą irlandzką, w której uchwalił, po skonstatowaniu, że stosunki w Irlandyi nie nakazują uciekać się do środków wyjątkowych, nie zwoływać sesyi jesiiennej; powtóre zaś, że gdy nie mamy zamiaru odwoływać sił naszych zbrojnych z Egiptu, to byłoby nieroztropnością rozpoczynać z Rosją zatarg o Bułgaryę. Nie złe to dzieło jak dla gabinetu torysowskiego. Coby to jednak było, gdyby u steru znajdowali się liberalni? Coby mówiły organa konserwatywne?“

Według spóźnionej wczorajszej depezy wieczornej, Związek socjalno-demokratyczny zaniechał pochodu dnia 9 b. m., natomiast zwołał zgromadzenie ludowe na ten sam dzień. Zgromadzenie to odbędzie się na Trafalgarsquare.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 listopada. (Tel. pr.) Hr. Taaffe, w towarzystwie radcy dworu Klapsa, wyjechał wczoraj wieczorem do Budapesztu.

Wiedeń, 6 listopada. (Tel. pr.) *Neue fr. Presse* żywi nadzieję, że spokój będzie utrzymany, ale przytem domaga się przygotowań na wypadek wojny.

Wiedeń, 6 listopada. (Tel. pryw.) Morderca Schlossberga nie został jeszcze wysłędzony.

Wiedeń, 6 listopada. (Tel. pryw.) Powagi medyczne uważają stan sanitarny w Wiedniu za wysmienity; śmierć robotnika Paulecka na cholereę, nie zmienia tej opinii; plakaty ogłoszone przez burmistrza twierdzą to samo.

Berlin, 6 listopada. (Tel. pr.) Tutejsze dzienniki nazywają mowy dr. Smolki i hr. Tiszy „poważnymi manifestacyami“.

Berlin, 6 listopada. (Tel. pryw.) Tutejsze dzienniki, które dotychczas wypowiadały zdanie, że kwestya buł-

garska nie da powodu do zakłócenia spokoju europejskiego, twierdzą już dzisiaj, że możliwość konfliktu nie jest wykluczoną. Zmiana w zapatrywaniach jest nadzwyczajną.

Bukareszt, 6 listopada. Zjednoczona opozycja ogłosiła ponowny manifest, wzywający wyborców do wzięcia udziału w wyborach municypalnych, które w d. 13 b. m. odbędą się w całej Rumunii. Manifest podpisali: Catargiu i Veruesco, szefowie liberalnego i konserwatywnego stronnictwa, tudzież Dymitr Bratiano, brat prezydenta ministrów i przywódca frakcji liberalnej.

Tirnowa, 6 listopada. Zgromadzenie narodowe miało wczoraj wieczorem albo najdalej dzisiaj zakończyć weryfikację wyborów. Przed ułożeniem odpowiedzi na orędzie regencji i przed wyborem księcia, odbędzie się tajne posiedzenie Zgromadzenia narodowego.

W sprawie rokowań Cankowistów z rządem, nie zaszło nic nowego.

Tirnowa, 6 listopada. (Tel. pr.) Żołnierze i uczniowie szkoły wojskowej, którzy w dniu 21 sierpnia wzięli udział w zamachu stanu, na wniosek pewnego deputowanego *Sobranja*, mają być natychmiast ułaskawieni.

Burgas, 6 listopada. Wykonano tu zamach, w którym wzięli udział Czarnogórcy, kierowani przez byłych rosyjskich oficerów i przez pewnego popa, który już przed kilku miesiącami brał udział w konspiracji projektowanej w Burgas przeciw ks. Aleksandrowi Battenbergowi. Konspiratorowie, posilkowani przez jedną część załogi, schwytyli komendanta i trzech oficerów. Komendantowi powiodło się uciec i pociągnąć za sobą kompanię wojska, ale miasto pozostawił on w rękach rewolucjonistów. W celu stłumienia rewolty wysłano wojska, które w tej chwili blokują miasto. Przypuszczają, że już jutro wkroczą wojska rządowe do miasta; do tej chwili nie było jeszcze krwawego starcia.

Paryż, 6 listopada. (Tel. pr.) Tutejsze pisma zajmują się gorliwie mowami dr. Smolki i hr. Tiszy, wygłoszonymi dnia 4 b. m. w Delegacjach i wypowiadają opinię, że obaj prezydenci chcieli Ministrowi wojny ułatwić zadanie.

Peszt, 6 listopada. Na przemówienie prezydenta delegacji austriackiej

dr. Smolki raczył odpowiedzieć Najj. Pan temi słowy:

Zapewnienia wiernej uległości, jakie Pan wypowiedział, napełniają Mnie prawdziwym zadowoleniem. Przyjmijcie Panowie za nie wyraz Mojego najgorętszego podziękowania.

Godne pożałowania zawiązania w Bułgarii, które rozpoczęły się roku zeszłego obaleniem rządu w Filippopolu, dały ostatnimi czasy znowu powód do poważnych zaniepokojen. Wprawdzie powiodło się połączonym usiłowaniom Mocarstw ruch zlokalizować i utorować drogę do przywrócenia legalnych stosunków; najnowsze jednakże wypadki w Sofii wywołały nowe niebezpieczne przesilenie, którego rozwój, a jak się spodziewam, pokojowe załatwienie, zajmują właśnie teraz w pełnej mierze uwagę Mojego Rządu. Usiłowania jego są ku temu skierowane, aby przy ostatecznym uregulowaniu kwestyi bułgarskiej, które to uregulowanie musi nastąpić ze współudziałem Mocarstw, wytworzony został w autonomicznym księstwie stan legalny, który uwzględniając możliwe życzenia Bułgarów, odpowiadałby zarówno istniejącym traktatom, jak i europejskim interesom.

Doskonałe stosunki, jakie utrzymujemy ze wszystkimi Mocarstwami, niemniej zapewnienia pokojowych intencji, jakie otrzymujemy ze strony wszystkich rządów, pozwalają mieć nadzieję, iż pomimo trudnego położenia na Wschodzie, powiedzie się, przy zabezpieczeniu interesów Austro-węgierskiej Monarchii i Europy, utrzymać błogosławieństwa pokoju. Zarząd wojenny odwoła się do Waszej zwiększonej ofiarności na potrzeby, które są uzasadnione następstwami ustawy kwaterunkowej i wzmagającym się ciągle rozwojem techniki broni palnej. Zarząd wojenny jednakże pragnie owe zwiększone zapotrzebowania, które stały się nieodzownymi, ograniczyć do iak najmniejszej miary.

W Bośni i Hercegowinie objawia się także i w tym roku we wszystkich kierunkach ciągły postęp, a na koszt administracyjne tych krajów Rząd nie będzie już żądał zaliczki ze wspólnych funduszy. Rząd na rok przyszedł ponownie wziął pod rozwagę zmniejszenie kredytu na utrzymanie wojsk w Bośni i Hercegowinie.

Polecając szczegółowej rozważnie i zawsze doświadczonej przeczności

patryotycznej przekazane panom przedłożenia, liczę na to, że panowie swoim pełnym zaufaniem współdziałaniem popierać będziecie Rząd w spełnianiu jego ważnych i ciężkich zadań.

Przyjmijcie wszyscy Panowie Moje najserdeczniejsze pozdrowienie.

Peszt, 6 listopada. Redakcyja *Reichsraths-Correspondenz* została opowiadającą ze strony wiarogodnej do ogłoszenia, iż prezydent dr. Smolka z nikim poprzednio nie mówił ani się porozumiewał co do treści lub brzmienia swej mowy, którą zagaił tegoroczną sesyę delegacyjną.

Tirnowa, 6 listopada. Według doniesienia *Agencji Havasa*, odstąpiono zdaje się od zamiaru urządzenia konferencji z Cankowistami w celu porozumienia.

Zgromadzenie narodowe zajęte jest ciągle sprawdzaniem wyborów, a po odpowiedzi na orędzie regencji stanie na porządku dziennym wybór księcia, gdyby nie mogły być ponownie nawiązane rokowania w celu osiągnięcia porozumienia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 listopada 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. gór. — Węg. akcyje kredyt. 293.—, Akcyje anglo-austr. 110-50, Akcyje banku Union 214-25, Akcyje kolei Karola Ludwika 195-75, Akcyje kolei północnej 231-80 Akcyje kolei południowej 105-25, Akcyje kolei Alföld 187.—, Akcyje kolei Elżbiety 243.—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 226-25 Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 172-50 Wiedeńskie losy 123-75, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacyje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacyje indemnizacyjne 104-75. Losy regulacyi Cisy 124-50, Losy tureckie —, Węgierska renta 102-97, Akcyje związkowego banku 103.—, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1-18-75, Węgierskie losy 121-75, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe 54.—, Akcyje Banku dla krajów koronnych 218-80. — Usposobienie słabe.

Wiedeń, 5 listopada 1886, godzina 5 minut 35. Akcyje kredytowe 283-20 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 195-50, Południowa —, Renta papierowa 83-55, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacyje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9-88.—, Rubel papierowy —, Usposobienie —

Wiedeń, 6 listopada 1886 r godzina 10 min. 40 Akcyje kredytowe 283-75, Anglo-Austr. —, Unionbank 214-30 Kolej Karola Ludwika 196-14, Południowa —, Renta papierowa —, 5% Galic. hip listy zastawne 103 — Galic. oblig. indemn 100-20 do —, 4 1/2 % listy zastawne banku krajowego 97.—, 4 1/2 % pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 9-87-50 Rubel papierowy —, Usposobienie mocne

Telegramy zbożowe z dnia 5 listopada 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo. — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do —; okowita per 10,000 litr procent 25-50 do 25-75 zł. Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, Buda peszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 9-01 do 9-02 zł. rzepak (sierpień-wrzesień) —, do —, zł. Berlin: Pszenica żółta (październik) 148— do — żyto — m. spirytus 35-90, rzepakowy olej —, Paryż: mąka 51 kilogr. 50-60 olej f. rzepakowy — fr, spirytus — fr.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki
Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat pod napisem „Choroby zakaźne“.

Zwraca się uwagę P. T. Czytelników na inserat Piotra Miączyńskiego, o nafcie krajowej.

Pociągi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego
od 1 października 1886.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk: z dworca Podzamecz o godz. 6 min. 23 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 30 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy, a o 12 w nocy pociąg mieszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 37 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 5 listopada 1886.

	placa	ładaja
	waluta	austr.
1. Akcyje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194 75	198 —
Kol. lwow.-czern.-jaś. po 200 zł. w. a.	225 —	228 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282 —	287 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 —	102 —
„ „ 5 pr. w. a.	99 80	100 80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102 50	103 50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 511	96 50	97 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 20	101 20
„ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 20	101 20
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 l.	93 50	94 50
„ „ 4 1/2 pr. „ „ 52	98 75	99 75
„ „ 4 pr. „ „ 56	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	49 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	—	44 —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemn. galic. 5 pr. m. k.	104 25	105 35
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościański (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	95 75	97 —
5. Losy miasta Krakowa		
Stanisławowa	17 50	19 50
—	29 —	32 —
6. Monety		
Dukat holenderski	5 82	5 92
Dukat cesarski	5 85	5 95
Napoleondor	9 82	9 92
Półimperyal	10 20	10 30
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
„ papierowy	1 17 1/2	1 19 1/2
100 marek niemieckich	60 90	61 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 4 listopada 1886.

	placa	ładaja
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	83.80	83.95
lut-y-sierpień	83.80	83.95
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.—	85.20
kwiecień-październik	85.10	85.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.—	132.50
„ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.75	139.25
„ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.25	139.75
„ 1864 po 100 złr.	170 —	170.50
„ 1864 po 50 złr.	169.—	169.60
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 pr.	155.75	156.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.30	101.50
Anstr. renta zł. wolna od podat. 4 pr	114.20	114.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—
Bukowiny	104.40	105.—
Galicyi	104.70	105.20
Niższej Austrii	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.50
Węgier	105.20	105.60
3. Akcyje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.60	109.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.70	284.10
Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	540.—	544.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank d. han. i prz. a 200zł. wpl. 40pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpl. 50 pr.	217.90	218.30
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żeglugał par. dan. po 500zł. m.	376.—	378.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	242.50	242.75
Kol. Praszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2317	2321
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	196.—	196.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	226.25	226.75

4. Listy zastawne losowane.

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	244.—	244.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	106.25	106.75
L. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.25	175.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.60	102.10
Tow. kol. żel. Praszow-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.70	99.10
„ po 100 zł. w. a.	115.40	115.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	100.50	100.90
ditto. (Jarosław-Sokal)	99.50	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jaś. III. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.40	82.90
„ z r. 1884	92.—	92.50
„ z r. 1868	—	—
„ z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.80	101.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.60	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.10	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
Żegl. galic. po 10 zł. w. a.	24.—	—

7. Wekale (na 3 miesiące)

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublanu po 20 zł.	20.25	20.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Pańiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.80	15.—
„ węgiersk. „ po 5 zł.	—	—
Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	13.75	19.40
Salma po 40 zł. m. k.	56.75	57.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	30.—	—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138.25
„ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	45.75	46.25
8. Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.90.—	5.92 —
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92 —
Korona	—	—
20-frankówka	9.86.—	9.87 —
Rosyjski imperyal	10.20 —	10.22 —
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 5 listopada 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83/65	—
Renta w złocie „ w srebrze	84/80	—
5 pr. austr. renta marcowa	114/35	—
Akcyje banku wiedeńskiego	101/30	—
„ kredytowego	865/50	—
Londyn	283/80	—
—	125/10	—
Napoleondor	987/4	—
Dukat cesarski men.	5/80	—
100 marek niemieckich	61/25	—

L. 230. (7895 1 3)
C. k. sąd powiatowy w Staremiście na skutek prośby Fischla Aberdama z 15 stycznia 1886 l. 230 i w wykonaniu tus. edyktu z dnia 1 listopada 1882 l. 5461 uznaje za nieważny i umorzony zaginiony kwit ek. głównego urzędu podatkowego w Samborze z daty 14 czerwca 1872 wystawiony na rzecz Fischla Aberdama i Mechla Lamma, potwierdzający odbiór od tychże obligacyi długu państwa nr. 9053 na 500 zł. a. w. i przechowanie teje jako kaucyi na zabezpieczenie robót w celach konserwacyi dróg pod art. dzien. 232/s72.
Staremiasto, 29 stycznia 1886.

L. 14420. (7891)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia c. k. notaryusza Konstantego Widańskiego komisarzem sądowym do czynności w sprawach spadkowych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Budzanowie, do kompetencyi c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu należących, w myśl § 183 ust. not. z 25 maja 1855 wymienionych, upoważniając tegoż c. k. notaryusza do spisywania aktów spadkowych bez szczególnego polecenia sądu tutejszego.
Tarnopol, dnia 16 października 1886.

L. 25254 (7887 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Honorata Hummel wniosła do tut. sądu podanie o amortyzacyę księżeczki wkładowej kasy oszczędności miasta krakowa Nr 77516 na 97 złr. 21 ct. a. w. opiewającej, która jej miła zginąć w czasie pożaru w Stryju.
Wzywa się zatem posiadacza rzeczownej księżeczki wkładowej aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu tut. się zgłosił i prawa swe do takowej wywiódł, ile że po upływie tego terminu wspomniana księżeczka Krakowskiej kasy oszczędności za umorzoną uznana zostanie, a Kasa oszczędności miasta Krakowa od wszelkiej odpowiedzialności z tego tytułu uwolnioną będzie.
Kraków, 24 września 1886.

L. 26607 (7807 1—3)
C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Niepołomice 7 stycznia 1886 na 200 złr. opiewającego, za trzy miesiące od daty wystawienia w Niepołomicach płatnego na własne zlecenie Stanisława Wojcika opiewającego a przez Józefa Lewińskiego akceptowanego na którym to wekslu podpis Józefa Lewińskiego jako akceptanta jest notaryalnie legalizowany, aby weksel ten najdalej w dniach 45 od dnia, w którym edykt po raz trzeci ogłoszony będzie c. k. sądowi krajowemu przedłożył, gdyż inaczej takowy za umorzony uznany zostanie.
Kraków, dnia 8 października 1886.

Upadłości.

L. 46875. (7767 3—3)
Celem powzięcia uchwały na sprzedaż dóbr Tehlowa i Seminowa do masy krydalaney M. Tenner należącej z wolnej ręki, wyznaczamy termin na dzień 16 listopada 1886 o godz 9 przedpołud. w B. VII, na który wierzycieli masy konkursowej „L. Tenner i Syn“ wzywam, z tem, że wedle przepisu §. 144 ust. kons. uchwały na tymże powzięte zostaną większością głosów jawiących się wierzycieli, która wedle wysokości zgłoszonych i uznanych pretensyj tychże obliczona zostanie.
Lwów, 19 października 1886.

L. 11100. (7936)
C. k. sąd obwodowy w Samborze, jako instancya konkursowa znosi w moc przepisu §. 155 ord. konk. konkurs do majątku Borucha Turnheima z Drohobycza uchwałę z dnia 28 marca 1885 l. 3683 rozpisany.
Sambor, 12 października 1886.

L. 14828 (7982)
Sąd konkursowy w Tarnopolu zatwierdził dokonany wybór członków zarządu majątku konkursowego Izaka Feinbricka w Tarnopolu na dniu 19 października 1886, przez wierzycieli, którzy rozszczenia swe do tej masy konkursowej wykazali mianowicie:
1) Jakuba Liebergala na tymczasowego zarządcę.
2) Dr. Jakuba Horowitza na zastępcę jego tudzież na członków wydziału wierzycieli.
3) Michała Rosena.
4) Salamona Segala.
5) Mendla Sehal.
Tarnopol, dnia 23 października 1886.

L. 7428/cyw (7978)
C. k. sąd obwodowy ogłasza, że komisarzem konkursu Jana Rybickiego ustanowiony został p. dr. Teofil Matusiński c. k. adjunkt sądowy w Nowym Sączu w miej-

sce dotychczasowego komisarza c. k. sędziego p. Ludwika Miskygo.

Nowy Sącz 9 października 1886.

L. 16799 (7977)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w ślad § 71 ust. konk. ustanawia radcę sądu krajowego pana Apolinarego Bryszkowskiego komisarzem konkursu do majątku Wolfa Bobera uchwałę z 10 marca 1884, do l. 3783 otwartego, w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego sekretarza rady pana Leopolda Zarzyckiego.
w Tarnowie d. 21 października 1886.

L. 70 (7997)
W masie konkursowej Efroima i Itty Rachel Ettingerów wyznacza się do wyboru nowego zawiadowcy masy i uchwalenia honorarium dla ustępującego, termin na dzień 8 listopada 1886, o 4 godz. po południu w tutejszym c. k. sądzie.
Podhajce, 19 października 1886.

Kuratele.

L. 7184 (8000)
Zbarzki sąd powiatowy uwiadamia że Mateusz Malisz ze Sieniawy za marłtrawcę został uznany a kuratorem Michał Dwornik ze Sieniawy ustanowiony.
Zbarz, dnia 19 września 1886.

L. 2761 (7993 1—3)
Filipa Belbaka ze Suszczyna uznaje się głupkowatym i dla niego ustanawia się kuratorem Jana Gałtkowskiego ze Suszczyna.
C. k. sąd powiatowy Mikulińce, 22 września 1886.

L. 10807 (7962 2—3)
Niniejszym edyktem wiadomem się czyni że Jędrzej Wrona z pod nr. k 94 z Buczkowie za marnotrawcę uznany został i że kuratorem dla niego ustanowiono Michała Huczka z Buczkowie.
C. k. sąd powiatowy w Białej dnia 25 października 1886.

Licytacje.

L. 1765. (7906 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 133 złr. 50 ct. a. w. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 176 w Skomielny białej położonej. Tomasza Raczaka własnej, przedsięwziętą zostanie w dniach 7 grudnia 1886, 10 stycznia i 10 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 zrana w gmachu sądowym.
Cena wywołania 300 zł. w. a.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 10 czerwca 1886.

L. 1764. (7907 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 120 zł. a. w. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 151 w Rabce położonej, Jana Kantego Niżnika własnej, przedsięwziętą zostanie w gmachu sądowym w dniach 1 grudnia 1886 i 3 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 150 zł. a. w.
Wadyum 15 złr.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 10 czerwca 1886.

L. 20140. (8001)
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje drugą licytacyę na wydzierzawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa wedle III. klasy taryfowej w okręgu dzierżawnym Mościska na rok 1887 a warunkowo na rok 1888 i 1889 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1887 do końca grudnia 1889.
Cena wywołania na jeden rok wynosi 3675 zł. w. a.
Oferty pisemne w 10 pre. wadyum zapoatratczone mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Przemyślu najpóźniej do dnia dzień licytacyi poprzedzającego, a to do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości, należących do tego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Przemyślu, jakoteż w nadzorach c. k. straży skarbowej tutejszego powiatu skarbowego.

Licytacya ustna odbędzie się dnia 18 listopada 1886 od godziny 9 rano do 12 w południe.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Przemyśl d. 2 listopada 1886.

L. 4218. (7917 1—3)
W dniach 20 grudnia 1886, 24 stycznia i 21 lutego 1887 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności n. k. 136 w Czarnymdunaju położonej, ciał tabularnego niestanowiącej, Rozalii Pudola własnej, w pierwszych dwóch terminach za cenę 700 zł. lub wyżej, zaś na trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut.
Czarnydnunajec d. 1 października 1886.

L. 9655. (7987 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Szapsie Andermanowi od Dawida Małkies sumy 100 zł. w. a. z pn, rozpisana została przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 84 1/4 m. w Buczaczu położonej, własność Dawida Małkies stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy terminy, pierwszy na dzień 15 listopada 1886, drugi na dzień 13 grudnia 1886, trzeci na dzień 17 stycznia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tych trzech terminach sprzedana będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające 50 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu nabyli, jako też i tych wierzycieli, którzyby uchwałę z rozpisaniem licytacyi dla jakiegokolwiek przyczyny weale, albo w czasie należytych doręczoną nie została — zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. Dr. Reissa w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz d. 6. lipca 1886.

§. 8267. (7976 1—3)
Rundmachung.

Zur Sicherstellung der
A. Traiteurmäßigen Auspeisung der Kranken und kommandirten Mannschaft,
B. Beistellung der Spitals- und ärztlichen Bedürfnisse und Reparatur derselben.
C. Reinigung und Auspeisung der Kranken-Leibes- und Spitals-Wäsche,
D. Abnahme der unbrauchbaren Sorten, und
E. Des Rafrens und Haarschneidens,
für die Truppen-Spitäler in Przemyśl, Sambor, Sanok, Neu-Sandenz, Tarnow und Lancout auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1887, eventuell auch für 3 Jahre d. i. vom 1 Jänner 1887 bis Ende Dezember 1889, wird die schriftliche Offert Verhandlung und zwar für die Truppen-Spitäler in Przemyśl, Sambor und Sanok am 12 November 1886, dann für die Truppen-Spitäler in Neu Sandenz, Tarnow und Lancout am 15 November 1886 um 10 Uhr Vormittags in den Amtsz-Localitäten der k. k. Intendantz des 1 Corps in Krakau abgeführt.

Die Sicherstellung hat in der Regel den Zeitraum eines Jahres zu umfassen, es kann der Letztere aber auch eventuell bis auf 3 Jahre ausgedehnt werden.

Im letzten Falle hat jedoch das Offert jedenfalls den alternativen Anbot auf ein Jahr zu enthalten.

Alle näheren Bedingungen hiefür sind in dem von der genannten Corps - Intendantz ausgefertigten Bedingnißheften da dato Krakau am 28 October 1887 enthalten und können auch daselbst, sowie bei den genannten Truppen-Spitälern eingesehen werden.

Dem Bedingnißhefte ist ein Subheft über den beiläufigen jährlichen Bedarf der ausgeführten Leistungen für die genannten Spitäler beigegeben.

Jeder Offerent hat in seinem Offerte sowohl das Ausfertigungs datum der Rundmachung, als auch das Bedingnißhefte anzuführen.

Bei jenen Behörden und Anstalten bei welchen Bedingnißhefte erliegen, sind auch Offert-Blanquette vorrätzig.

Jeder Offerent hat sich dieser Blanquette zu bedienen und dieselben entsprechend auszufüllen u. zwar mit Ziffern und Buchstaben. Nebenbedingungen dürfen darin keine gestellt werden.

Krakau, am 28 October 1886.

k. k. Intendantz des 1 Corps.

L. 11863. (7937 2—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że w spra-

wie Mojżesza Bleiberga przeciw spadkobiercom po Natanie Schaffel o 2500 zł. odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Załukiew-Nielepiec wykazem hipotecznym l. 121 gminy katastralnej Załukiew objętych w trzech terminach a to 10 stycznia 1887, 27 stycznia 1887 i 10 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze III.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 20831 zł., wadyum 2083 zł. 10 ct.

Na pierwszych dwóch terminach zostaną dobra rzeczzone tylko za lub wyżej sumy szacunkowej, zaś na trzecim za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też akt ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych, wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby uchwałę sądową z jakiegokolwiek powodów weale nie lub w nienależytych czasie doręczoną została, lub którzyby po dniu 9 lutego 1886 prawa tabularne na rzeczonych dobrach uzyskali przez kuratora Dr. Rosenberga z substytucyą Dr. Bardacha.
Stanisławów d. 25 września 1886.

L. 13468. (7940 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że celem zaspokojenia pretensyi 300 zł. wywalczonej przez Jakóba Chamajdę przeciw Henryce Topolnickiej, odbędzie się relicytacya realności pod lk. 174 1/4 w Stanisławowie położonej, obecnie do Józefy Topolnickiej, zamężnej Sobotowej, należącej w jednym tylko terminie a to 23 grudnia 1886 o 10 rano w biurze III. przy którym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania w sumie 1727 zł. 40 ct., jako też i niżej teje za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 173 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych, wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby po 15 czerwca 1884 do tabuli weszli, lub którzyby niniejsza uchwała weale nie lub w nienależytych czasie doręczoną została na ręce ustanowionego kura ora adwokata Dr. Katzenellenboga z substytucyą adwokata Dr. Buczyńskiego.
Stanisławów d. 2 października 1886.

L. 8067 (7754 2—3)

W dniu 19 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 26 subr. w Pochówce położonej do dłużnika Dmytra Zaruby wedle wykazu hipotecznego l. 92 w jednej połowie i wedle hip. l. 154 w całości należącej w tut. c. k. sądzie na rzecz zakładu kr. włościańskiego na zaspokojenie sumy 122 złr. 1 ct. wa. z tem iż realność ta na tymże terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana będzie.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr. a wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wykaz hip. i protokół oszacowania przejrzeć można w tus registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 7 października 1886.

L. 14708 (7849 2—3)

W dniach 20 listopada dnia 20 grudnia 1886 i dnia 21 stycznia 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacyjnuy egzekucyjny przetarg realności Dmytra Michajliszyn wyk hip. 265 dla gminy Olszanica objętej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Dawidsohna w kwocie 246 wa.

Przy dwóch pierwszych terminach zostanie wspomniana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej sprzedana.

Cena szacunkowa wynosi kwota 400 zł.

Poreczne 40 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Heynego w Złoczowie.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z. c. k. sądu powiatowego miej. del.

Złoczów, 30 września 1886.

L. 6566 (7755 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Saula Weissa w kwocie 133 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Dzikowie starym pod lk. 125 położonej wykazem hipotecznym l. 462 księgi gruntowej teje gminy objętej, do dłużnika Kościa Skrzypca należącej, na dzień 22 listopada, 20 grudnia 1886, i 12 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.
Cena szacunkowa wynosi 185 złr.

Wadyum 18 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Lubaczów, 4 września 1886.

L. 27105. (7915 3-3)

Na dniu 17 listopada 1886 o godzinie 9ej rano odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Tarnowie licytacja celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym tarnowskim na r. 1887 względnie na dalsze dwa lata.

Okręg tarnowski składa się z 53 miejscowości, z których należy Tarnów do I., reszta zaś do III. klasy taryfowej.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 24921 zł. aw.

Oferty podawać można aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacji do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnowie.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnowie i w każdym tutejszym nadzorze straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu. Tarnów d. 29 października 1886.

L. 5982. (7863 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zapokojenie pretensji c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie a to 26 rat po 6 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzek. publicz. sprzedaż realności wyk. hyp. l. 291 gminy Zadubrowiec objętej masy spadkowej Mikołaja Sorochana Matija własnej pod warunkami tus uchwałą z d. 20 października 1885 l. 10856 objętymi z tą zmianą, że wyznacza się tylko jeden termin dnia 16 listopada 1886 o godz. 10 rano w tut. sądzie, na którym powyższa realność za jakąkolwiek cenę i poniżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Cena wywołania 256 zł. wadium 25 zł. Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze. — Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Sniatyn 25 lipca 1886.

L. 16460. (7878 2-3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie dozwolił i rozpisał celem zaspokojenia 22 rat pożyczkowych po 30 zł. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji we Lwowie, licytację przymusową realności wyk. hip. 126 gm. kat. Kleparów objętej, własność Walentego Bani stanowiącej.

Termina licytacyjne wyznaczone na dzień 29 listopada 1886, na dzień 23 grudnia 1886 i na dzień 20 stycznia 1887 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 3.

Cena wywołania jest kwota 1000 złr. Na pierwszym i drugim terminie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1000 zł., zaś na trzecim i niżej sumy równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom na takowej zabezpieczonym sprzedana zostanie.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. Dla niewiadomych wierzycieli został Dr. Lityński kuratorem ustanowiony. Lwów d. 9. października 1886.

L. 8447. (7964 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 11 listopada 1886 i 16 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1887 nawet poniżej takowej licytacja 3/6 części realności l. 77 w Kamienobrodzie według wyk. hip. 21 gminy kat. Kamienobród Fedka Chmielowskiego własnej na rzecz Berischa Gottlieba, pto 27 zł. 90 ct. z pn.

Cena wywołania 48 zł. 50 ct., wadium 4 zł. 85 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Stefana Hodija wójta z Kamienobrodu.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 stycznia 1887 o godzinie 10 rano.

Gródek d. 12 września 1886.

L. 13074. (7963 2-3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji wysokiego Skarbu w kwocie 64 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. II. d. 29 listopada 1886 o 10 godzinie z rana, jako na czwartym terminie publiczna sprzedaż 3/8 części ciała hipotecznego wykazem 299 gminy katastralnej Brody, objętego dłużniczki Debory Juty Eissenbruch własnej pod warunkami ułatwiającymi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2606 zł. 25 ct. aw.

Wadium wynosi 5 prc.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Brody d. 30 sierpnia 1886.

L. 11435. (7966 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności bractwa Sw. Mikołaja w Tyśmienicy w kwocie 850 zł. aw. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 listopada 1886 i 30 grudnia 1886 każdą razą o 10 godz. zrana przymusowa sprzedaż (130) 840 części połowy realności pod lk. 104 w Tyśmienicy położonej dłużników małoletnich Tauby Rebeki, Chany Mosesa i Mechla Morgensternów wedle Dom. VI pag 216 n. 13 haer. własnej, z tem, iż na pierwszym terminie rzeczona realność za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także poniżej takowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 261 zł. 30 ct., wadium 26 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny tudzież protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy. Tyśmienica 26 października 1886.

L. 4904. (7967 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do wiadomości, iż dnia 17 listopada, 16 grudnia 1886 i 19 stycznia 1887 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 299 w Zmigrodzie położonej według wyk. hip. l. 596 ciała tabularne stanowiącej. Dłużnika Antoniego Salingera własnością będącej, na zaspokojenie pretensji Dyrekcji kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 1000 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 750 zł. — Wadium 75 zł.

Protokół oszacowania powyższej realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu powiatowego.

C. k. sąd powiatowy. Zmigród d. 26 września 1886.

L. 2554. (7850 2-3)

Dnia 29 listopada, 13 i 29 grudnia 1886 r. każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Przysietnicy pod nr. k. 374 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, dłużnika Abrahama Żwika własnej, w sprawie Bernharda Kuflika, przeciw temu dłużnikowi o zapłacenie kwoty 34 zł. 50 centów z pn.

Cena wywołania wynosi 75 zł. aw., wadium 10 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akta egzekucyjnego zastawniczego opisanie i ocenienia sprzedaż się mającej realności, można w tut. sądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Brzozów d. 27 października 1886.

L. 3861. (7970 2-3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadoma, że w celu zaspokojenia pretensji Zurycha Zarkower w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 listopada, dnia 16 grudnia 1886 i 20 stycznia 1887, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 41/45 w Zbarażu położonej wedle Dom. I. pag. 45 n. 11 haer. Saula Marmurek własnej.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 263 zł., zaś na trzecim także niżej takowej, wszakże nie niżej ogólnej sumy ciężarów hipotecznych.

Wadium wynosi 26 zł. 30 ct. Zbaraż d. 30 czerwca 1886.

L. 10747. (7843 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przeciw Wacławowi Somerowi dozwolona została w drodze relicytacji sprzedaż egzekucyjna dóbr Konary w pow. Dąbrowskim położonych, dawniej Kazimierza i Waleryi Rudawskich, obecnie Wacława Somera, jako licytacyjnego nabywcy własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w tut. sądzie na jednym terminie w dniu 30 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 60 000 zł. wa. poniżej której wszakże sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyższej ofiarowana nastąpi.

Wadium przy licytacji złożony się mający wynosi 6000 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacji otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratora skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a

w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi a mianowicie Tekla Wojciechowska i Antoni Krasuski. następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu dzisiejszym do hipoteki dóbr Konary weszli, lub którzyby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk ustanowionego kuratora.

W Tarnowie d. 23 września 1886.

L. 18835. (7843 2-3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie, przyznanej w sumie 14100 zł. wa. z należytosciami dodatkowymi, rozpisana została sprzedaż egzekucyjna dóbr Glinnik Niemiecki, w powiecie Jasielskim położonych, do dłużnika Pawła Riegera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: dnia 23 listopada i dnia 21 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 28284 zł., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadium, przy licytacji złożony się mający, wynosi 2828 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych ukt przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiaruje, wyznacza się termin na dzień 21go grudnia 1886 r. godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lepszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisana zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacji otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratora skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 29 czerwca 1886 do hipoteki dóbr Glinnik Niemiecki weszli, lub którzyby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora ustanowionego wskutek tut. sądu uchwałą z dnia 17 listopada 1884 r. l. 14068 adw. Dr. Brzeskiego.

W Tarnowie d. 23 września 1886

3. 941 (7866 3-3)

Auszug aus der Kundmachung

Am 10 November 1886, um 10 Uhr Vormittags wird beim k. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg Strzyjer-Gasse Nr. 27 eine Verhandlung mittelst schriftlichen, gestempelten und gesiegelten Offerten wegen Sicherstellung der, bei dem Militär-Berpflegs- und Betten-Magazinen im Territorial-Bereich des 11 Korps, dann beim Garnisons-Spitale Nr. 14 im Jahre 1887 sich ansammelnden Bettenforten und Sack- Abfälle, dann unbrauchbaren Packleinwand und Packstriche abgehalten werden.

Die Anbote sind zu stellen auf 100 Kilogramm Fadern jeder Gattung und haben zu lauten auf:

Table with 2 columns: Stoffe mit dem zu erlegenden Badium von, and values: 150 fl., 50 fl., 75 fl., 50 fl., 150 fl., 50 fl.

Dieses Badium wird bei Kontratts-Errichtung auf 10 Prozent zu ergänzen sein.

Die weißen Fadern werden aus Leintüchern, die grauen aus Strohhäcken, Strohhöpfpölkstern, Matrasen und Koffhartopfpölkstern-Biechen dann Packleinwand und Säcken, endlich wollene Fadern aus Wolldecken genommen.

Die Offerenten haben ausdrücklich zu erklären, ob sie auch auf Abnahme der Fadern aus anderen und welchen Korps-Kommando-Bezirken, dann zu welchen Preisen und Loco welcher Depots reflektiren.

Die näheren Bedingungen sind in der allgemeinen Kundmachung vom 20 October 1886 enthalten und können beim hiesigen Militär-Betten-Magazin in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 20 October 1886. k. k. Militär-Betten-Magazin.

3. 13078 (7931 2-3)

Kundmachung.

Von der k. k. General-Direction der Tabakregie wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an 78 em. breiter Drischleinwand für das Jahr 1887, eventuell für die beiden Jahre 1887 und 1888 die Concurrenz angefordert.

Die Gesamtbedarfsmenge für das Jahr 1887 beträgt 176,000 Meter und wird in 3 Loosern ertheilt.

Schriftliche. mit 50 kr. per Bogen gestempelt, mit der Quittung einer k. k. Kasse über erlegtes 10 % Badium versehen Offerte welche auf der Außenseite der verschlossenen Couverts mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Drischleinwand für das Jahr 1887, eventuell für die Jahre 1887 und 1888“ zu bezeichnen sind, müssen bis längstens 20 November 1886 Mittags bei der obgenannten k. k. General-Direction in Wien IX. Waisenhausgasse Nr. 1 eingereicht werden.

Die Vertheilung der obigen, für das Jahr 1887 benötigten Gesamtmenge auf die einzelnen Loos und die einzelnen k. k. Tabakfabriken, sowie die näheren Bedingungen sind auf der ausführlichen Kundmachung, welche bei allen k. k. Tabakfabriken und dem Expedite der k. k. General-Direction während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann, zu entnehmen.

Wien, am 20 October 1886.

3. 11987 (7911 2-3)

Kundmachung. Von der k. k. General-Direction der Tabakregie wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Seilerwaaren für das Jahr 1887, eventuell für die Jahre 1887 und 1888 die Concurrenz angefordert.

Schriftliche mit 50 kr. per Bogen gestempelt, mit der Quittung einer k. k. Caffe über den Erlag eines 10 % Badiums belegte Offerte, welche auf der Außenseite der verschlossenen Couverts mit der Aufschrift: „Offert, zur Lieferung von Seilerwaaren für das Jahr 1887, eventuell für die Jahre 1887 und 1888“ versehen sein müssen, sind bis längstens 16 November 1886 Mittags bei der genannten k. k. General-Direction einzubringen.

Die für das Jahr 1887 zu liefernden Seilerwaaren und deren beiläufige Mengen sind:

- a) Siebentaufend Einhundert (7100) Kilogramm Nafspagat, b) Bierzigviertausend dreihundert (44300) Kilogramm Packspagat, c) Viertausend achthundert (4800) Meter Spagatgewerbe, d) Achthundert (800) Meter Spagatleinwand.

Für die beiden Jahre 1887 und 1888 kann das Doppelte dieser beiläufigen Liefermengen angenommen werden.

Die nähere Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel die k. k. Tabak-Fabriken, für welche dieselbe zu liefern sind, die für jede einzelne k. k. Tabak-Fabrik bestimmte beileige Menge, sowie die weiteren für dieses Liefergeschäft geltenden Bedingungen sind aus der bei dem Expedite dieser k. k. General-Direction und bei allen k. k. Tabak-Fabriken während der Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

Die k. k. General-Direction behält sich die uneingeschränkte Wahl unter den Offerenten und ferner das Recht vor, die Lieferung dem Ersteher bloß für das Jahr 1887 oder für beide Jahre 1887 und 1888, zu überlassen.

Auf nicht gehörig instruirte oder verspätet eintreffende Offerte wird keine Rücksicht genommen.

Von der k. k. General-Direction der Tabakregie. Wien, am 18 October 1886.

L. 30792. (7975 1-3)

Odnosnie do ogłoszenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z 16 września 1886 l. 68955 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartymi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Krakowie po raz drugi, konkurencyja na wydzierżawienie prawa poboru myta mostowego na Podgórzu i przewozu „Rybaki koło Krakowa“ na rok 1887 tj. od 1 stycznia do końca grudnia 1887 a to: przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaze wniesione do komisji licytacyjnej. — Oferty pisemne wniesione być mają najpóźniej do dnia 14 listopada 1886 do 2ej godziny popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu, przyczem się nadmienią, iż oferty pisemne, któreby nadeszły po upływie rzeczonoego terminu uwzględnione nie będą.

Ustna licytacja odbywać się będzie na dniu 15 listopada 1886 od 9ej godziny rano do 2ej godziny popołudniu.

Cena fiskalna jest roczny czynsz co do stacyi myto mostowe w Podgórzu : 18.052 zł.

Rybaki k. Krakowa przewóz 2.000 „

Bliższych warunków można zasięgnąć u wszystkich c. k. nadzorów straży skarbowej i w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu. Kraków d. 29 października 1886.

L. 18889. (7930 3-3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Limanowa i Grybów na lata 1887, 1888 i 1889, bezwarunkowo lub też warunkowo t. j. na rok 1887 z milczą-

cem odnowieniem dalsze lata 1888 i 1889 lub też tylko na jeden rok 1887 odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu na 25 listopada 1886 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacja.

Cena wywołania w mowie będących przedmiotów wynosi, a mianowicie od mięsa

w Limanowy 2261 zł.
w Grybowie 1550 „

Pisemne oferty, zaopatrzyć się mające w wadym 10 pr. ceny wywołania, mają być wnoszone do Naczelnika c. k. pow. Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego licytację t. j. do 2 godziny dnia 24 listopada 1886.

C. k. pow. Dyrekcja skarbu.
Nowy Sącz, 27 października 1886.

L. 6880. (7896 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji Leizora Hendla w kwocie 75 zł. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjnym publiczna sprzedaż realności wykazami hypot. l. 212 i 213 gminy Karłów objętych spadkobierców śp. Łukasza Iwasika a to Eudoksyi i Iwasik zam. Bilańskiej, Jereny Iwasik, zam. Iwaniczuk własnych.

Cena wywołania 400 zł. wadym 40 zł. — Licytacja ta odbędzie się w trzech terminach dnia 16 listopada, 20 grudnia 1886 i 24 stycznia 1887 o godz. 10 rano z tem, że realności te za cenę szacunkową zaś na 3 terminie nawet niżej ceny szacunkowej także każda osobno sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez adw. Dr. Schäfera w Sniatynie.

Sniatyn d. 26 sierpnia 1886.

L. 6686. (7756 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Schiffmana w sumie 225 zł. z. p. n. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 17 listopada 1886, 17 grudnia 1886 i 17 stycznia 1887 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 39 w Łopuszce wielkiej w powiecie Łańcuckim położonej, l. w. h. 53 gminy Łopuszka wielka objętej Anny Liszka względnie teje masy spadkowej własnej. Cenę wywołania jest suma 1472 zł. 50 ct., wadym 150 zł. kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 20 sierpnia 1886 jako w dniu rozpisanego licytacji do hipoteki weszli i tych, którzyby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale nie albo zapóźno doręczona została, ustanowiono adw. Dr. Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy
Przeworsk dnia 20 sierpnia 1886

L. 5576. (7923 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rózniatowie podaje do publicznej wiadomości, że za zaspokojenie sumy 400 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 175 w Rózniatowie położonej, dłużnika Abrahama Mojżesza Lów własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Herscha Mührada dnia 16 listopada 1886 14 grudnia 1886 i 19 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwzięta zostanie, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 785 zł. lub wyżej — na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadym wynosi 10 pr. sumy wywołania.

Resztę warunków tudzież akt opisanie i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Rózniatów d. 6 października 1886.

L. 6265. (7925 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Magdaleny Wojcikowej i Katarzyny Mitkowej w kwotach 30 zł. 95 zł., 30 zł. 285 zł. w dniach 30 listopada 1886 i 1 stycznia 1887, w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 5 i połowa realności wykazem 78 objętej w Przewozie przez publiczną licytację sprzedana będzie. Cena wywołania wynosi 900 zł. i 60 zł., zakład 90 zł. 6 zł. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegłądać wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którzyby rezolucya licytacyjna doręczona być nie mogła lub którzyby po dniu 8 czerwca 1886 do hipoteki weszli, do rąk kuratora Jana Lendy w Przewozie,

C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka d. 10 października 1886.

L. 8065.

(7753 3—3)

W dniu 26 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 84 w Starym Łyścu położonej do dłużnika Nykoły Babinczuka ze Starego Łyśca, wedle wykazu hipotecznego L. 332 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Starego Łyśca, należącej w tut. ek. sądzie na rzecz Zakładu kr. włościańskiego na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 kr. z tem, iż realność ta na tymże terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana będzie.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł. a wadym 12 zł. 50 kr. Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bohorodczany 7 października 1886

L. 2862

(7893 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 157 zł. 67 ct. wa. w drodze egzekucyjnej sprzedana będzie realność pod nr. 199/52 w Szarem dłużnika Józefa Brączka własna w trzech terminach dnia 15 listopada, 15 grudnia 1886 i 16 stycznia 1887 każdego razu o godzinie 10 rano.

Gdy zaś realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana nie zostanie, zostanie realność ta na 3im terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedana w biurze c. k. sędziego powiatowego w Miłowce.

Cena wywołania 400 zł.

Wadym 40 zł.

Miłówka, 1 października 1886.

L. 12952

(7943 3—3)

W dniach 25 listopa 1886, 14 stycznia i 17 lutego 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Maksymowicach powiecie Samborskim położonej ciału tabularne stanowiącej wyk. hip. 37 objętej w sprawie Zakładu kredyt. włość. przeciw Janowi Kalicińskiemu pto 5 rat po 9 zł. 75j ct. wa. reszty kapitału 124 zł. 23 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł. wa.

Wadym 35 zł. wa.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedana będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedana nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 17 lutego 1887 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adw. dra Witza z substytucją adw. dra Fiternika w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Sambor, dnia 30 września 1886.

L. 9628

(7944 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o 10 rano w dniach 9 listopada i 9 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś 20 stycznia 1887 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 583 w Wygnance, nietabularnej, spadkobierców Jana Dworzańskiego i Anny Dworzańskiej własnej, na rzecz Maryasi Jamenfeldowej pto 25 zł.

Cena wywołania 70 zł.

Wadym 7 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisanie wolno przejrzeć w registraturze.

Nieznanych wierzycieli kuratorem jest adwokat dr. Czackowski.

Czortków, 24 września 1886.

Konkursa.

L. 28715.

(7839 3—3)

K o n k u r s

w celu obsadzenia 10 posad elewów budowniczych dla służby technicznej c. k. zarządu poczt i telegrafów, a mianowicie jednej posady w centralnym zarządzie poczt i telegrafów w c. k. ministerstwie handlu i po jednej posadzie przy c. k. Dyrekcjach poczt i telegrafów we Wiedniu, Lincu, Insbrucku, Gracu, Tryście, Zadarze, Pradze, Bernie i we Lwowie z adjutur rocznych 500 zł.

Prócz zwykłych wymogów mają kompetenci wykazać, że ukończyli studia w wyższym zakładzie technicznym i złożyli egzamina rządowe w krajuz dobrym postępem.

Podania wnosić należy w przeciągu 4 tygodni do wysokiego c. k. ministerstwa handlu, a względnie do właściwych c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

Lwów, 26 października 1886.

L. 15839.

(7928 3—3)

Celem obsadzenia posady drugiego służy szkolnego przy c. k. gimnazjum św. Anny w Krakowie, rozpisuje się konkurs z terminem do końca listopada 1886.

Z posadą tą, do której obowiązki należą także wszelkie czynności zwykłych stróżów domowych (jak np. rąbanie drzewa, palenie w piecu i t. d.) połączona jest roczna płaca 250 złr. z dodatkiem aktywnym w kwocie 62 złr. 50 ct. i wedle okoliczności wolne pomieszkowanie w zabudowaniu szkolnym.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, a to świadectwem rządowego lekarza.

Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta wnieść należy w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcji gimnazjum wyższego św. Anny w Krakowie, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. Nr. 60) mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonych posady wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający wymaganą kwalifikację, zaopatrzeni w certyfikat, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Gdyby posada ta rzeczywistemu słuździe innej szkoły średniej nadana została, opróżnione w ten sposób miejsce, obsadzone będzie z pomiędzy zgłaszających się o wymienioną na wstępie posadę.

Z c. k. Rady szkolnej kraj.

Lwów, 26 października 1886.

L. 62944

(7874 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacji gminy m. Mikołajowa, każde po 60 złr. w. a. rocznie ogłasza się niniejszym konkursem.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześcijańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takich postępów w naukach. Stypendysta który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.

Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz
z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 22 października 1886.

L. 63165

(7830 3—3)

Celem nadania jednego stypendjum o rocznych 60 zł. w. a. z fundacji imienia Agenora hr. Gofuchowskiego, utworzonej przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego ogłasza się niniejszym konkursem.

O nadanie tego stypendjum ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają. Pierszeństwo mają synowie włościan.

Prawo nadawania tego stypendjum służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półroczka szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowcach, Nienowicach, Stebnie i Sońnicy

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie d. 23 października 1886.

L. 61723.

(7792 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacji imienia ś. p. „Honoraty Tchórznińskiej“ o rocznych 100 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkursem.

Wsparcie to przeznaczone jest dla dziewcząt wyznania chrześcijańskiego, które ukończyły siódmy rok życia, a szesnastego nie przekroczyły, pochodzą z rodzin nie zamożnych, a pobierają nauki w szkołach publicznych lub prywatnych we Lwowie.

Pierwszeństwo przed innymi mają córki urzędników galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a pomiędzy temi sieroty.

Prawo rozdawnictwa służy Wnej Emilii z Polikarpoffów Tchórznińskiej.

Kandydatki o stypendyum powyższe, mają wnieść podania do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. a to za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają i załączyć dowody uprawniające je do korzystania z powyższego stypendyum, a w szczególności metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz
z Wielkiem ks. Krakowskiem

We Lwowie, d. 16 października 1886.

L. 63163.

(7798 2—3)

W celu nadania 5 stypendyów z fundacji imienia Stupnickich i Jankowskich, ustanowionej przez ś. p. Marcelo Stupnickiego, ogłasza się niniejszym konkursem.

Cztery z tych stypendyów wynoszące po 300 zł. w. a. rocznie przeznaczone są dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k. uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, jedno zaś w rocznej kwocie 200 zł. w. a. dla uczniów szkół gimnazjalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych, urodzeni w Galicji, wyznania rzymsko lub grecko-katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykazują się celującym postępem w naukach i wzorowemi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy, którzy wykazują pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem ś. p. fundatora lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką, matką ś. p. fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach, będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz
z Wielkiem ks. Krakowskiem
We Lwowie, d. 23 października 1886.

L. 63164.

(7875 2—3)

W celu nadania dwóch stypendyów z fundacji ś. p. ks. Antoniego Popkiewicza o rocznych 150 złr. ogłasza się niniejszym konkursem.

Stypendya te przeznaczone są przede wszystkim dla krewnych ś. p. fundatora, po tych zaś wyłącznie tylko dla synów podupadłych mieszczan miasteczka Starejsoli, którzy w innym miejscu jak w Starejsoli do szkół publicznych uczęszczają, lub też dla synów włościan, pochodzących z gmin Warzyce, Bierówka i Niepla powiatu Jasielskiego.

Synowie obcokrajowców i urzędników rządowych nie mogą korzystać z fundacji, chociażby nawet pochodzili z powyższych miejscowości.

Stypendyum trwa tylko do ukończenia szkół średnich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i udowodnić, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegania się o stypendya powyższe, a nadto wykazać, iż są obrządku rzymsko-katolickiego, że ukończyli przynajmniej 2 klasę szkół ludowych i uczęszczają do szkół publicznych w kraju istniejących, odznaczają się dobrym postępem w naukach, pilnością i obyczajnością.

W każdym razie załączyć należy do podania metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz
z Wielkiem ks. Krakowskiem
Lwów, 23 października 1886.

L. 9021. (7971 1-2)
Odnosnie do konkursu w Nr. 253 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta sądowego w Busku opróżnioną, z dniem 30 listopada 1886 upływa.
Lwów, 1 listopada 1886.

L. 9022. (7972 1-2)
Odnosnie do konkursu w Nr. 253 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej, z dniem 30 listopada 1886 upływa.
Lwów, 1 listopada 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
sprzedaje
po kursie dziennym
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne.

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotną pocztą, bez prowizji. [7045 7 9]

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem

WE LWOWIE,



Chorażczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorażczyzna l. 22,
poleca dobrą i wydatną kawę,
sprowadzoną wprost od
producentów z Ameryki
południowej
Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1.60.
Na prowincji:
4% kilo zł. 8.20.
franco. (3595 57-?)

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

L. 1152 (7804 3-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy 5600 m. sz. wyraźnie: Pięć tysięcy sześć set metrów sześciennych kamienia tłuczonego na rok 1886/7 do budowy drogi powiatowej Brody-Założce na 8. 9. 10. 11. 12. 13 i 14 kilometr teje, ogłasza Wydział Rady powiatowej w Brodach rozprawę na podstawie ofert pisemnych z terminem do dnia 15 listopada 1886, godzina 11 przed południem.

Cena kosztorysowa wynosi 12264 złr. aw. wyraźnie: Dwanaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt i cztery zł. wa. i stanowi cenę fiskalną, od której 10% wadyum złożyć należy przy wnoszeniu ofert w gotówce, lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne, a to wedle ostatniego kursu.

Termin ukończenia dostawy całkowitej oznaczony zostaje na dzień 15 Września 1887.

Oferty nieopatrzone we wadyum, sporządzone niedokładnie, lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Blizsze warunki, kosztorysy i analizy cen mogą być przejrzone w biurze Wydziału Rady powiatowej w Brodach w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej Brody, 28 października 1886.

Dr. Józef Wiczowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład
wodolecznicy
we Lwowie (w Kisiełce)
otwarty przez całą zimę.
6965 12-?

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. M A R K A

we Lwowie, Rynek l. 9.

i Pierwsza koncesjonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach:
I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcja pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerty, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedynie zastępstwo organów z Ameryki. 4968

Narodna Torhowla

we Lwowie (w kamienicy Narodnego Domu) Stanisławowie, Przemyślu, Tarnopolu, Drohobyczu i w Kołomyi

poleca ze swoich bogato i w dobry towar zaopatrzonych składów:

Świece

kościelne ozd. bse, z wyciskaniami kwiatami, począwszy od 3 funtowych do małych szóstek po 1.80 do 2.50 zł. od jednego funta.

Świece zwyczajne

wprost z fabryki począwszy od 30 kg. Ia. po 94 zł. Ila. 86 zł. za 100 kg. prócz kosztów transportu. Za światło z fabryki „Apollo“ po 100 zł. od 100 kg.

Różne inne towary

wchodzące w zakres handlowi kolonialnych po cenach umiarkowanych.

Wody mineralne
wszelkiego rodzaju.

Kosy

7-rączkowe wołoskie po 36 ct. 7 1/2 rączkowe po 40 ct. 7-rączkowe brakowane po 25 ct.

Sierpy

po 30 ct. za sztukę.
Opakowanie zalicza się po cenach własnych.
Centralny Zarząd.

Ogłoszenie.

W dniu 16 listopada 1886 o godzinie 3ej po południu w kancelaryi zarządu domu ubogich Chrześcian ulica Wronowskich l. 2. odbędzie się publi. zna liytaacya na podstawie ostepowanych i opieczętowanych ofert, celem dostawy żywności dla zakładu ubog. Chrześcian na rok 1887 mianowicie dostawy mięsa, chleba i legumin.

Warunki liytaacyi interesowani przejrzać mogą w kancelaryi zarządu rzeczowego zakładu.
Z Dyrekcji domu ubogich Chrześcian.
Lwów, dnia 5 listopada 1886. 7973 2-4

Najlepsza metoda

do nauzenia się języka niemieckiego w 5-eh miesiącach bez nauzyciela przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła 3 złr. 40 ct. Oddzielnie kurs niższy 80 ct., kurs wyższy 2 zł. 60 ct.
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie. 7296 3 10

Berneńskie materye

na elegancie

jesienne i zimowe

Ubranie

w zwojach metr: 3.10 długości wystarczające na całe ubranie męskie
za zł. 4.80 z cieukiej
za zł. 7.75 z cieuszej
za zł. 10.50 z najcieuszej

prawdziwej owezej wełny

Palmerston i Boy na zimowy surdut metr po zł. 2.50 do zł. 5, baje po zł. 2.25 do zł. 3, damskie sukno metr po zł. 1.25 do zł. 2.50 wysyła za pobraniem pocztowem

fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof

Berno.

Oświadczenie. Materye powyższej firmy odznaczają się rzetelnem i gustownem wykonaniem i trwałością. Znana rzetelność i zdolność wykonania ręczą, że najlepsze towary ściśle podług wybranego wzoru dostarczone będą. Na żądanie wysyła powyższy skład wzory bezpłatnie i franco.

13834

6275 19-20

Karol Bałaban
pod
„złotym kogutem“
we Lwowie
poleca
zupełnie świeży transport
chińsko-rosyjskiej herbaty
ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią 6195

1/2 Ko. Congo cesarskiej złr. 2-
1/2 „ Familijnej „ 3-
1/2 „ Melange de Meskau „ 4-
1/2 „ Imperial „ 5-
1/2 „ Wysiewków własnego wysiewu 1-70
1/2 „ Souehong w oryginal. opakowaniu 4-
Przy odbiorze 3 ko. w jednej pocztowej paczce opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.

Założony
w roku 1841
handel sukna pod firmą
Jan Wallach i Syn
Lwów Rynek l. 33.
poleca na sezon jesienno zimowy 1886
wszelkie w zakres handlu sukniennego wchodzące sukna i materye wełniane
o d e c e n
najniższych
6382

Cierpiącym na oczy pewna pomoc!

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania jest to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpienia ocz. Wzmacnia wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie zapalenia, spuchnięcia i rozmaite inne słabości ocz. Znana jest od dawna w całych Niemczech i Rosyji, gdzie z wielkiem powodzeniem po szpitalach używana bywa. 6401 8-12

Główny skład dla Galicyi

w aptece

OSWALDA PAULO

w Chodorowie.

Dr. med. 7402 7-14

Witold Jaroszyński

z Meranu przeniósł się do Lwowa
przyjmuje chorych od 3 do 4
ul. Chorażczyzny 16.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój W Y Ł A C Z N Y skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo . . .	1 60
„ melange	„ „ . . .	1 80
Suszong, wyborna	„ „ . . .	2 —
„ najlepsza	„ „ . . .	3 —
Melange karawanowa	„ „ . . .	4 —
Fu-czu Fu { Nr. I	„ „ . . .	3 20
„ II	„ „ . . .	4 60
„ III	„ „ . . .	6 —
K. & S. Popow { funt 1 r. 60 k.	„ „ . . .	2 40
„ 2 „ 50 „	„ „ . . .	3 —
„ 3 „ 50 „	„ „ . . .	3 75
Wysiewki { wyborna 1/2 kilo	„ „ . . .	1 60
„ H. prima „	„ „ . . .	1 80
„ non plus ultra „	„ „ . . .	2 50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7162 6-?)

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. und k. Apost. Majestät

Reich ausgestattete von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantierte

XXIV. Staats-Lotterie

für Civil-Wohltätigkeitszwecke der diesseitigen Reichshälfte,
10.128 Gewinnste im Gesamtbetrage von 201.000 Gulden

und zwar:

1 Haupttreffer mit 60.000 fl., 1 Haupttreffer mit 15.000 fl., 1 Haupttreffer mit 5.000 fl. einheitliche Notenrente,

mit 30 Vor- und Nachtreffern, dann 5 Treffern zu 1000 fl und 40 Treffern zu 200 fl. und 50 Treffern zu 100 fl. einheitliche Notenrente, endlich 10.000 Seriergewinnste à 10 fl. bar.

Die Ziehung erfolgt unwiderrüflich am 10 Decemcer 1886

Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt Riemergasse 7, 2. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.

Die Lose werden portofrei zugesendet.

Wien, September 1886.

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction,

Abtheilung der Staatslotterie.

Od plucia krwią

uwolniony

przez Jana Hoffa koncentrowany ekstrakt słodowy.

Własne słowa i podziękowanie wyleczonego.

Do wynalazcy Jana Hoffa oryginalnych wyrobów leczniczo-pożywnych z ekstraktu słodowego

JANA HOFFA,

e. k. dostawcy nadwornego wielu udzielnich książat Europy, posiadacza 65 od-szczególnień e. k. radcy etc. etc. w Berlinie i Wiedniu l., Graben Bräunerstrasse Nr. 8.

Sodau koło Karlsbadu, dnia 25 września 1886.

Szanowny Panie! Nie spodziewałem się nigdy, że pańskie Jana Hoffa wyroby słodowe sprawiąć mogą tak nadzwyczajne skutki lecznicze a tem bardziej cieszy mię, że Panu donieść mogę, iż po krótkim tylko używaniu Jana Hoffa koncentrowanego ekstraktu słodowego uwolniony zostałem od plucia krwią. Upraszam przeto o przesłanie mi znow odwrotną pocztą 5 flaszek Jana Hoffa koncentrowanego ekstraktu słodowego i jednego pakietu homeopatycznej kawy słodowej. Z poważaniem Riszard Sucher.

Sodau, poczta Dallwitz koło Karlsbadu w Czechach.

Jana Hoffa dyetyczne i dobrze smakujące piwo zdrowia z ekstraktu słodowego skutkuje w zastarzałych cierpieniach i jest najlepszym ulgę sprawującym i życie przedłużającym środkiem dla suchotlików i chorych na piersi i żołądek. Dla cierpiących na pluća i rekonwalescentów po odbytej ciężkiej chorobie. Niedosćignięte, niedające się naśladować i niczem zastąpić w słabościach kobiecych i skrofotach u dzieci. Wyborna czekolada zdrowia z ekstraktu słodowego w razach braku krwi i wychudnienia, osłabienia, nerwowości, bezsensowności i braku apetytu.

Należy się wystrzeżać przed naśladowaniem i fałszywymi wyrobami i zważać zawsze na oryginalną markę ochronną (wizerunek i podpis wynalazcy, Jana Hoffa).

Za niżej 2 złr. nie przesyła się towaru.

Nabyć można we wszystkich aptekach i wielkich magazynach.



Urzuwanie się od 40 lat — Co dzień nowe sprawozdania lecznicze za-
mieszczone w 2 000 dziennikach od chorych, którzy wzdrowieli. Dział
znow nowe doniesienia o wylecz-niach.



Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MEZKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Diękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzylem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 31-?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł 50 ct. Wykonynam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuracie i po umiarkowanych cenach.



500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu
KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znówu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wysmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie szczoteczki do zębów 7538 3-0 do 30 i 50 ct. poleca

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w Müdling koło Wiednia, Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanterijnych i materiałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

Wyroby ze skóry francuskie i wiedeńskie	Rękawiczki pręgskie i zimowe wełniane
Hafty zaczęte i wykonane, na jucie, płaszu, kanwie, suknie i jedwabiu otrzymał w wielkim wyborze i poleca po cenach bardzo umiarkowanych. Najmodniejsze guziki we wszystkich fasonach i kolorach	Rzeźby pod hafty w wielkim wyborze, kanwy, juty, kanwy congras i papierowe oraz wszystkie przybory do haftu i krawieczyzny poleca najtaniej Mikołaj Ludwik Lwów, przy ul. Halickiej l. 14.
Podszewki nieprzemakalne i filcowe	Perfumerye i przybory toaletowe 7788 2-5

Lepsze i tańsze jak wszędzie,
ponieważ fachowo sporządzane

poleca

FARBY OLEJNE

pod gwarancją najlepsze do malowania dachów, drzwi, bram, okien, mebli ogrodowych, maszyn rolniczych itd.

POKOST

do zapuszczania przedsionków, schodów i t. p.

Kit do kitowania okien, podłóg i t. p.

Teer gazowy,

Teer drzewny,

Cement,

Gips itp. itp.

Specjalny skład farb
i artykułów gospodarczych

pod firmą

7056 11-0

ALOJZY HÜBNER

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.

(dawniej cukiernia Rotlendera.)

Magazyn towarów Galanterijnych

pod

„Królem Sobieskim“

Lwów ulica Halicka l. 4.

Wielki wybór w towarach zimowych!

Męskie kaftanki od 75 ct. i wyżej,
Męskie chustki na szyję czysto jedwabne od 1 złr. i wyżej,
Prawdziwe angielskie rękawiczki ręcznej roboty 75 ct., 1 zł., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 85 ct.
Prawdziwe angielskie czapki podróżne czysto wełniane
Prawdziwe angielskie kołdry i kocy pliszowe 10 zł. 50 ct., 12 zł. 14 ct., 16 zł., 18 zł. 20 ct.
Prawdziwe angielskie dywaniki przed łóżka pliszowe w najnowszych wzorach 2 zł., 2 zł. 25 ct., 2 zł. 75 ct., 4 zł. 6 zł.

Największy wybór i najtańsze źródło do nabycia

Parasoli

Parasól jedwabny robota krzyżowa bardzo trwałe 3 zł. 75 ct., tensam angielski „Automat“ 4 zł. 85 ct

Wielki wybór francuskiej biżuterii, perfumeryi, wyrobów skóranych, drewnianych, pliszowych, brązu, majoliki, jakoteż krawatek w najnowszych wzorach koźnierzyków i manszet.

Za zakupiony towar wrzecie nie podobania zwraca się pieniądze.

Z szacunkiem

Ferdynand Denk.

7833 2-0

6 medali zasługi i Dyplom honorowy za PUDR KSIĄŻĘCY

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białosć i świeżosć. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna niezawierająca żadnych metalicznych przymieszek.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek*, małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODĘ FIJOLKOWĄ.

Usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuję, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość świeżosć i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym i długotrwałym zapachem, flakon złr. 1.50; pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią, — flakon po ct. 15, 25, 50 i złr. 1; najprzedniejszą (potrójną) flakon po ct. 20, ct. 40, 80, złr. 1.50, 2, 3.50 i 5 złr.

Nabyć można oprócz fabryki i własnych sklepów Jana Ihnatowicza, we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach także

W MOŚCISKACH u p. Schalbata,	W TARNOBRZEGU u p. Gizyckiego,
PRZEMYSŁU u p. Nabliska,	BUZACZU u p. Müllera,
RSZEWIE u pp. Karpińskiego, Jamrozika,	BOCHNI u p. Gały,
JAROSŁAWIU u p. Wisłockiego,	SKAZACIE u p. Ptaszyńskiego,
TARNOWIE u p. Kijasa (Reid),	ZBARAZU u p. Kruka,
BIAŁEJ u p. Wyspiańskiego,	JEZIERZANACH u p. Krańskiego,
GORLICACH u p. Birna,	HALICZU u p. Ormiewskiego,
SANOKU u p. Mackiewicza,	STANISŁAWOWIE u pp. Beilla, Macury i Góreckiego,
SOKALU u p. Aleksiewicza i Marescha,	KOŁOMYI u pp. Dąbrowskiego, Narodnej torhowli i Stenzla,
CZORTKOWIE u p. Nessa,	TARNOPOLU u p. Jamrugiewicza,
BRZEZANACH u pp. Dursta i Łobosa,	DROHOBYCZU u p. Aichmüllera.
PODWOŁOCZYSKACH u p. Schneidra,	
HUSIATYNIE u p. Czarskiego,	
MIELCU u pp. Dębickiego i Syna i u p. Pawlikowskiego,	

7000 6-0

Nowo urządzone Magazyn towarów
bławatnych, płótna i bielizny stołowej

ROMANA WOYCZYŃSKIEGO

we Lwowie plac Maryacki l. 10

otrzymał na Sezon jesienny i zimowy 1886

Materye wełniane kolorowe	Materye wełniane czarne	Chewioty, Flanelki i Sukienka	Barchany białe i kolorowe	Chustki Lamowe i Hymatała	Staniki i Zakłady trykotowe
------------------------------	----------------------------	----------------------------------	------------------------------	------------------------------	--------------------------------

Aksamity, Plusze, Brokaty, Baranki,
i Materye jedwabne czarne i kolorowe

Przyjmuję zamówienia na gotowe suknie damskie i sprzedaje tanio! aby sprzedać wiele.

68-1 7 12

Na sezon zimowy
Magazyn i pracownia

FUTER

pod bobrem

Bronisława i Stanisława Wronskich

we Lwowie ul. Teatralna l. 5 dom kąpielny około kościoła katedralnego, polecają wszelkie gatunki futer męskich i damskich podług najwiewszych fasonów tak miastowe jak też podróżne **plaszcz astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, kaftanki, rotundy, kurtki do gospodarstwa i polowania, kurtki dla **Pańow urzędników kolejowych**, koźnierze i zarekawki damskie fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, najmodniejsze **czapki męskie** od najtańszych do naidroższych, **kepki futrzane**, **zarekawki męskie** do polowania, **dywany futrzane** do sani, **dywaniki futrzane przed łóżka**, **wierzchy gotowe do futer damskich**, **wełniane i jedwabne** w fasonach najnowszych, **wierzchy męskie** miastowe i podróżne. Znaczy zapas materij wełnianych i jedwabnych francuskich na **wierzchy do futer** tak damskich jak męskich. **Skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi **uskućczniamy z największą starannością i pośpiechem a zarazem gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć towaru jak i wykończenia**; ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście a towar nasz jak najlepszy, świeży i nie zjeżały.

Cenniki na żądanie franko.

6649 15-30

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
 Założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania
 nóg
Rogóżki z morskiej trawy
 1 sztuka po 1 złr. 20 ct. — 1 złr. 60 ct.
 2 złr.
Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Słomianki
 1 sztuka po 25 ct., 35 ct., 50 ct.
Rogóżki kokosowe
 1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct.,
 1 złr. 50 ct. do 4 złr.

Do desinfekcji!

**Kwas karbolowy w krzystalach i płynie, Wapno karbolowe,
 Wapno chlorowe, Proszek do desinfekcyj etc.**

7372

p o l e c a

J ó z e f H a n k e

we Lwowie

skład farb i handel materiałów pod „Czarnym Psem” Rynek 38 we własnym domu — l. Telefonu 173.

Dr. Antoniego Bergera

Poradnik w słabościach płciowych i skórnych (dla obojga płci), 3e wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie pod dyskretyą oraz i leki.**
 Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (7048 6--?)
 Na żądanie inny adres.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de
TAMAR
INDIEN
GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający
 PRZECIWIW
ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to:
 KRWA WNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU,
 DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁADKA I KISZEK i.t.d.
 Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczym ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.
 Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.
 Spędzają się we wszystkich składach materiałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

Na porę zimową

KAFTANIKI,
 SPODNIE,
 SZKARPETKI,
 PONCZOCHY,
 KAMIZELKI,
 KAMASZE,
 SPODNICE

7240 10-18

poleca najtaniej
 handel

F. Knauer i Syn

pod „Złotym Lwem”
 we Lwowie.

NA SEZON DO POLOWANIA
 poleca
Śróć, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,
Koriosot,

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne
 smarowidło do skór,

Czernidło (szwarc) i lakier
 czarny do butów,

Apretura
 do konserwowania skóry.

5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,
PODESZWY

konopne, filcowe, korkowe,
PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materiałów
 pod „Czarnym psem”

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,
 l. Telefonu 173.

Röslera
woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następcą)

we Wiedniu, l. Reglerungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygm. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego, w Warzędzie w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt. w Sokalu Eug. Wysoczański, w Warzędzie B. Krzywobłocki, apt. [4532 53—?]

MAURZY BALLABAN

we Lwowie

(S) plac Maryacki (S)

poleca swój obfity skład: płócien i stołowej bielizny pierwszorzędnych fabryk, jako też białych perkalów, ręczników, chustek, pończoch, skarpetek, kaftaników, kałesonów, spodnie włóczkowych i filcowych, kamaszów, rękawiczek i barchanów piko ych.

Panele białe i kolorowe, chusteczki włóczkowe, cerata na stoły z barchanem i cerata do okrycia mebli i cerata gutaperchowa w różnych wielkościach.

Koźnierzyki, krawaty męskie i damskie, kryzy, wstążki atłasowe, rypsove, grodenaplowe i aksamitki w rozmaitych kolorach.

Koncesjonowany skład wyrobów wełnianych Dr. prof. Gustawa Jaegera.
 Ceny fabryczne.

7909 2—3

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneck

DESINFEKTOR

Flaszeczki zawierające mieszaninę, z której po odetkaniu wywiązuje się gaz silnie odrażający i niszczący zarodki chorób zakaźnych, osobliwie takich, które się dostają przez organa oddechowe do ustroju ludzkiego.

Jest to więc **środek profilaktyczny** zapobiegający zakażeniu się **dyfteryą, szkarlatyną, ospą, tyfusem i t. p.** przez pojedyncze częste wdychywanie, czyli wciąganie przez usta i nos powyż wymienionego gazu, osobliwie dla dzieci do lat 14tu; **chroni także przed katarą,** a przy nabytym już katarze znaczne ulgi przynosi i przebieg skraca.

Środek ten całkiem nieszkodliwy i nader tani znajduje się na składzie

w Aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

i we wszystkich znaczniejszych aptekach Państwa Austriackiego, **cena 30 centów,** dwie flaszeczki (mniej się nie wysyła) z opakowaniem **75 centów w. a.**

Tamże **Ocet do desinfekcyj** powietrza w pomieszkaniu i **Olejki lotne w różnych gatunkach sosen** do nadania atmosferze zapachu **lasu szpilkowego,** korzystnie i łagodząco na płuca działającego, także **pojedyncze przyrządy do rozpylania** tych olejków. 7734

Po cenach najumiarkowańszych
 sprzedają tylko najlepsze gatunki
nafty krajowej niezapalnej

w 12tu sklepach zaopatrzonych moją firmą.

Kupującym na raz większą ilość nafty począwszy od 10 litrów **opuszczam znaczny rabat.** Ktoby większej ilości u siebie przechowywać nie chciał otrzyma **asygnaty,** za którymi kupioną naftę częściej w każdym moim sklepie odbierać może.

w głównym moim składzie przy ulicy Sykstuskiej l. 47.

sprzedają prócz nafty tudzież świece stearynowe i parafinowe mydło, kr. chmał, smarowidła powozowe i maszynowe oleje naftowe konserwujące drzewo **po cenach hurtownych** znacznie niższych. Zamówione wary odstawiam **własną furą.** Stosownie naczyń do przechowania nafty **wypożyczam** za kaucyja.

Na prośbę wysyłam zamówione towary za zaliczką do każdej stacji kolejowej po cenach najniższych odbierającej lubo znacznie tańszej, jako nader niebezpiecznej w moich składach

nie trzymam obfite źródła oleju skalnego posiada — fabryki zaś nasze krajowe obecnie tak odokują, iż takowa co do jakości lepszą jest od amerykańskiej, a znacznie lepszą od tej, która wielu tutaj handlarzy, jako bardzo taniej starają się co raz więcej nabywać, chociaż co do gatunku nie może ona do ad sprostać naszej krajowej nacie, ponieważ szybko się wypala, daje liche, ciemne światło i sprawia wiele kopeiu i nieprzyjemnego przeto nafty rossyjskiej lubo tańszej nie trzymam.

Piotr Miaczyński

właściciel fabryki

retyfikacji nafty krajowej we LWOWIE.

HANDEL

Karola Bałłabana

poleca
 pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po
 1 zł. 50 ct.

4³/₄kl. tej kawy wysyłam franko
 na każdą stację pocztową za
 zł. 7-20 ct.

(1876 70—5)

Biuro nauczycielskie

Maryi Wysockiej

w KRAKOWIE,

ulica Bracka Uczba 5.

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (6 11—12)

KONCESYONOWANA

szkoła śpiewu solowego

Ireny Lewickiej

dypłomowanej śpiewaczki konserwatorium dresdeńskiego, uczennicy Leviego i Procha w Wiedniu, rozpoczyna drugi rok szkolny 1 września 1886. Warunki i programy nauk od 9 do 1 w południe ulica Dominikańska l. 11.

29—30

12 dom Wernera.

(Zarządca Władysław J. Weber).

Papier z c. k. uprzyw. i

KRAKÓW

Młodska